



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 110 (13403)

Czwartek, 11 czerwca 1998 r.

cena 1Lt

Rząd niezgodny z prawem?

Lider opozycyjnej LDPP Czesława Jurszenas spodziewa się, że już w tym tygodniu zbierze niezbędną ilość głosów parlamentarzystów pod odwołaniem się do Sądu Konstytucyjnego w sprawie prawomocności obecnego rządu z Gediminasem Vagnoriusem na czele, informuje ELTA.

Wczoraj Cz. Jurszenas poinformował prezydenta Valdasą Adamkusa o zamiarze opozycji sprawienia w Sądzie Konstytucyjnym prawomocności gabinetu ministrów. „Prezydent powiedział, że grupa posłów na Sejm ma takie prawo, toteż nie komentował tej inicjatywy” - po spotkaniu z V. Adamkusem powiedział dziennikarzom lider LDPP.

Cz. Jurszenas poinformował, że pozostało tylko zebranie kilku podpisów pod odwołaniem się do Sądu Konstytucyjnego. „W tych dniach z delegacją na powrót kilku członków frakcji LDPP i socjaldemokratycznej, którzy również podpiszą” - stwierdził on.

Z interpelacją do Sądu Konstytucyjnego powinno się zwrócić co najpóźniej 29 posłów na Sejm. Jest już 27 podpisów.

Opozycji nie jest jasne, czy obecny rząd jest prawomocny, gdyż uważa, że w gabinecie, po jego zatwierdzeniu, zmieniła się ponad połowa ministrów. Konstytucja głosi, że w takich przypadkach Sejm powinien na nowo zaaprobować program działalności rządu.

Cz. Jurszenas utrzymuje, że, po zatwierdzeniu pod koniec 1996 roku, w rządzie G. Vagnoriusa zmieniła się już przeszło połowa ministrów, ale

gabinet nie zwrócił się do Sejmu z prośbą o ponowne zatwierdzenie programu jego działalności.

Tymczasem rząd twierdzi, że jest prawomocny, gdyż w zreorganizowanym po wyborach prezydenckich gabinecie ministrów zmieniło się tylko kilku członków. Jak twierdzi rząd, prezydent, podpisując dekret o składzie zreorganizowanego rządu, ponownie zatwierdził jego prawomocność. Nie zgadza się z tym lider LDPP, twierdząc, że program rządu nie wolno zatwierdzać dekretem prezydenta, gdyż jest to wyłączną prerogatywą Sejmu.

Cz. Jurszenas stwierdził, że istniały pewne problemy z przygotowaniem apelu, ponieważ Konstytucja nie przewiduje możliwości zaskarżenia prawomocności instytucji.

Można się zwracać tylko w sprawie prawomocności konkretnego aktu, zatwierdzonego przez Sejm, prezydenta czy rząd. „Dlatego też w odwołaniu się do Sądu Konstytucyjnego proszę o wyjaśnienie, czy pierwsza uchwała rządu, przyjęta po zmianie ostatniego ministra, jest prawomocna” - stwierdził przywódca LDPP.

Ostatnim zmienionym członkiem gabinetu był minister spraw wewnętrznych - Stasys Szedbaras, mianowany na miejsce Vidmantasa Ziemelisa. Pierwszym aktem rządowym, wydanym po tej nominacji, była uchwała nr 647 „O zgodzie na dokonanie publicznego zakupu w drodze zamkniętego konkursu i przydzieleniu środków”.

Vidmantas Ziemelis honoru będzie bronił w sądzie

Posel na Sejm, były minister spraw wewnętrznych Vidmantas Ziemelis zamierza bronić swego honoru i godności w sądzie.

Były minister zamierza zażądać od dziennika „Lietuvos rytas” odszkodowania za krzywdę moralną.

Na wczorajszą konferencję prasową V. Ziemelis poinformował, że w tym tygodniu redaktorowi naczelnemu dziennika „Lietuvos rytas” Gedvydasowi Vainauskasowi przekazał 11 pism z żądaniem zdemontowania publikacji, które, w przekonaniu eks-ministra, nie są zgodne z rzeczywistością i poniżają jego honor i godność.

Posel na Sejm zarzucał dziennikowi „Lietuvos rytas”, że zbyt wiele uwagi poświęca mu, zresztą jak i całej

mu systemowi spraw wewnętrznych od pierwszych dni, gdy objął kierownictwo ministerstwem.

V. Ziemelis oskarżył również dziennik o wypaczenie faktów i publikowanie niesprawdzonych informacji.

Komunikaty prasowe o rzekomych śledzeniu osób na wysokich stanowiskach V. Ziemelis określił jako całkowicie nonsens.

Powiedział on, że niezależnie od tego, czy dziennik zdementuje fakty, czy też nie, w najbliższym czasie zamierza zwrócić się do sądu.

W przypadku wygrania sprawy, V. Ziemelis zamierza przysądzone pieniądze przeznaczyć na pozabawione opieki dzieci.

(BNS)

„Kredyt Bank PBI” pomyślnie działa na Litwie

Polski „Kredyt Bank PBI S.A.” po raz drugi z rzędu otrzymał nagrodę banku nowojorskiego „Chase Manhattan”, przyznawaną za bardzo wysoką jakość opłat, przekazywanych metodą SWIFT.

„Kredyt Bank PBI S.A.” był pierwszym bankiem w Polsce, który tak wysokie wyróżnienie zdobył w ubiegłym roku. Jak objaśnili przedstawiciele banku, nagroda potwierdza, że przygotowywane przez „Kredyt Bank” dokumenty płatnicze są na bardzo wysokim poziomie, toteż można prawie całkowicie zautomatyzować ich załatwianie w banku „Chase Manhattan”. Jednocześnie skraca się okres wykonywania zleceń, znacznie zmniejszają się wydatki przesyłania pieniędzy za granicę.

Dyrektor wileńskiego oddziału polskiego banku Mieczysław Pugawko stwierdził dla agencji ELTA, że „w pra-

cy powodzi się dobrze”, co miesiąc o 10-15 proc. wzrasta liczba klientów, aczkolwiek nie podał konkretnych danych o filii. Twierdzi też, że rosną wkłady ludności, zachęcanej przez oferowane za depozyty odsetki: 8 proc. rocznie za wkłady w litach, 5,1 proc. - w dolarach USA, 3,2 proc. - w markach niemieckich. Ponadto, jeśli klient dowolną walutę wymienia na złotówki, za wkład w pieniądzech polskich miesięcznie wypłaca się 16,5 proc. rocznie.

Dyrektor wileńskiego oddziału „Kredyt Bank PBI” powiedział, że bank już kredytyje kilka dużych projektów na Litwie. Zaznaczył, że bank wygrał konkurs na udzielenie Kowieńskiej Akademii Medycznej pożyczki w wysokości 10 mln USD na naprawę starego i nabycie nowego sprzętu.

(ELTA)

Socjaldemokraci proszą prezydenta,

aby zawetował ustawę o telekomunikacji

Sejmowa frakcja socjaldemokratyczna poprosiła prezydenta Valdasą Adamkusa, aby zwrócił Sejmowi do powtórnej omówienia ustawę o telekomunikacji.

Zdaniem opozycyjnej frakcji, koliduje ona z art. 46 Konstytucji, głoszącym, że „Ustawa zabrania monopolizacji produkcji i rynku, strzeże wolności uczciwej konkurencji”.

Jeśli przyjęta we wtorek przez Sejm ustawa, mimo protestów socjaldemokratów, wejdzie w życie, frakcja zamierza zwrócić się do Sądu Konstytucyjnego.

Frakcja w swym oświadczeniu stwierdza, że nowa ustawa stwarza przyszlęmu właścicielowi wyjątkowe

warunki do dominowania na rynku, wyeliminowania z niego konkurentów, świadczenia usług po najwyższych cenach.

Ograniczenie konkurencji, stwierdza się w oświadczeniu frakcji, nie pozwoli na optymalne rozwinięcie sieci, świadczenie usług po najniższej cenie, utrudni wprowadzanie najnowszych technologii i nowych rodzajów usług. Kapitał w postaci zysku będzie wywożony z Litwy do innych krajów, a konsumenci litewscy będą płacić innym krajom za usługi, które mogłyby świadczyć i osiągać zyski krajowy „telekomas”, twierdzą socjaldemokraci.

(BNS)

Okoliczności zabójstwa Jurasa Abromaviciusa będą nadal badane

Komisja sejmowa ds. badania okoliczności zabójstwa Jurasa Abromaviciusa będzie działała nadal, a Prokuratura Generalna śledztwo w tej sprawie przedłużyła do 30 czerwca.

Przewodniczący sejmowej komisji konserwatywa Sigitas Kaktys na wczorajszej konferencji prasowej powiedział, że taka decyzja zapadała w związku z tym, że sprawa posunęła się do przodu. Na wtorkowym posiedzeniu komisji posłowie na Sejm wysłuchali informacji przedstawicieli prokuratury, Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

S. Kaktys powiedział, że służby praworządności działały sporo i za główną ich zasługę uznał odrzucenie wersji, które rozpraszały śledztwo.

Zdaniem parlamentarzysty, jedyną

pozostałą wersją jest ta, że śmierć J. Abromaviciusa była związana z jego działalnością w Departamencie Bezpieczeństwa Państwowego oraz Ochotniczej Służbie Ochrony Kraju.

38-letni J. Abromavicius, który przed śmiercią kierował prywatną firmą remontu mieszkań i instalowania sygnalizacji „Asita”, zginął w wyniku wybuchu w jego samochodzie zimą 1997 roku w Kownie.

J. Abromavicius, przed zainicjowaniem prywatnego biznesu, kierował sztabem obrony terytorialnej powiatu kowieńskiego OSOK, później pracował w kowieńskim oddziale Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego.

S. Kaktys potwierdził, że zabójstwo J. Abromaviciusa bezpośrednio i pośrednio związane jest z niektórymi in-

cydentami, jak wysadzenie w powietrze mostu na rzeczce Bražuole lub bunt ochotników pod Kownem.

Jak podają litewskie dzienniki, były pracownik OSOK i DBP zamordowany został dlatego, że posiadał wiele informacji o organizacjach terrorystycznych na Litwie.

Na tej samej konferencji prasowej kanclerz sejmowy Jurgis Razma przedstawił będący na ukończeniu projekt ustawy, rozszerzający pełnomocnictwa sejmowych komisji badawczych.

Powiedział on, że projekt Sejmowi zostanie zgłoszony we wtorek.

Kanclerz poinformował, że ustawa dokładnie ustali prawo komisji do otrzymania tajnego i operacyjnego materiału, a instytucje praworządności zobowiązane są do udzielania takiej informacji.

(BNS)

rodzić zagraniczne odmiany upraw roślinnych, które są przystosowane do hodowli na gruntach uszlachetnionych.

Otrzymujący ziemię rolnicy chcą, aby na odzyskanych gruntach zostały zmeliorowane tereny bagniste. Ale ponieważ w kraju około 80 proc. obszaru uprawnego jest zmeliorowana, na instalację systemów drenażowych corocznie planuje się przeznaczać 10-15 proc. od ogólnej sumy przewidzianej na meliorację. W roku bieżącym stanowi to 8-10 mln Lt.

W przyszłości rolnicy indywidualni będą zmuszeni częściowo pokrywać koszt prac melioracyjnych, teraz na podstawie umów o wykorzystaniu gruntów osuszonych, wykonują tylko drobne prace przy oglądzie systemów irygacyjnych.

Danuta WOJTUSIAK

ZNAD WILII

73.34/103.8 FM

Codziennie od 15 czerwca na antenie radia w magazynie sportowym „Medale i detale” - MUNDIAL - 98'



Poniedziałek - piątek:

godz. 8.05, 10.05, 12.05, 18.00, 20.00

Sobota - niedziela:

godz. 10.05, 12.05, 20.00

Słuchaj, a będziesz wśród wygranych.

Odwieczne problemy targowisk

Azczolność targowiska są u nas popularną formą handlu, nie dają jeszcze stuprocentowej gwarancji, że nabyte tam artykuły spożywcze będą świeże i dobrej jakości. Według danych Państwowej Inspekcji Higieny, tylko w ciągu czterech miesięcy br. 150 pracowników ukarano za to, że na nadzorowanych przez nich targowiskach naruszane są przepisy higieny - jest brudno, nie przestrzegano zasad handlu, jak np. świeże mięso leży obok wędzonego i in. Z nastaniem letnich upałów aktualny jest problem chłodzenia. Liczne jeszcze targowiska na Litwie nie mają dostatecznej ilości urządzeń chłodniczych, bez których niedozwolony jest handel szybko psującą się żywnością.

O stanie higienicznym rynków, ich gospodarce chłodniczej, jak powiedział agencji ELTA kierownik wydziału Państwowej Inspekcji Higieny Algirdas Vaicziulis, od lat się mówi z różnych trybun, ale te sprawy „bardzo powoli ruszają z miejsca”. Te odwieczne problemy naszych targowisk były omawiane również wczoraj, 10 czerwca w Wilnie, w sali konferencyjnej Państwowego Centrum Zdrowia Społecznego. Narada zorganizowana została przez Państwową Inspekcję Higieny oraz Państwową Służbę Weterynarii. Udział wzięli naczelni lekarze higienicy oraz kierownicy targowisk z powiatów wileńskiego, kowieńskiego i ponieńskiego. Zostali też zaproszeni przedstawiciele społeczeństwa, dziennikarze. (ELTA)

Sprawa największego aferzysty finansowego

We wtorek Prokuratura Generalna przekazała Wileńskiemu Sądowi Dzielnicowemu nr 2 sprawę karną ślennego z afier finansowych przedsiębiorcy Jonasa Urki.

Na początku tego tygodnia Prokuratura Generalna zatwierdziła przygotowany przez Departament Śledczy akt oskarżenia i przekazała sprawę sądowi, informuje BNS rzecznik prasowy Prokuratury Generalnej.

Jak podaje „Lietuvos aidas”, jako członek Zarządu Banku Litewskiego, członek rady Litewskiego Akcyjnego Innowacyjnego Banku i podstawowy akcjonariusz co najmniej dziesięciu zamkniętych spółek akcyjnych J. Urka od 13 banków pożyczyci około 350 milionów litów i połowy ich nie zwrócił.

Przewodniczący Wileńskiego Sądu Dzielnicowego nr 2 Vytautas Jancevicius poinformował BNS, że w tym tygodniu zostanie wyznaczony sędzia do prowadzenia tej sprawy, ale proces najprawdopodobniej rozpocznie się dopiero we wrześniu.

Departament Śledczy zbadał siedem fragmentów, w których był dyrektor generalny ZSA „Svetur” J. Urka oskarżony został o naruszenie aktów normatywnych operacji z walutą obcą, nierzetelność dłużnika, defraudację obcego majątku na wielką skalę.

Departament Śledczy, który badał obecnie już przekazaną sądowi sprawę, wyodrębnił ją z większej sprawy, dotyczącej pożyczek byłego szefa „Svetur” w LAIB. (BNS)

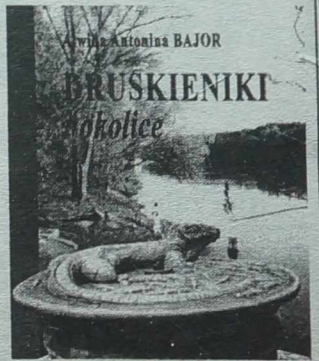
„DRUSKIENIKI I OKOLICE”

- pod takim tytułem ukazał się w tych dniach przewodnik historyczno-krajoznawczy autorstwa dziennikarki „Kurier Wileński” ALWIDY ANTONINY BAJOR, wydany nakładem kowieńskiego wydawnictwa „SZWIESA”. Jest to książeczka bogato ilustrowana (około 60 kolorowych zdjęć), obejmująca dawną, nową i najnowszą historię słynnego uzdrowiska oraz jego pobliskich okolic (Szwendubry, Merez i in.).

„Druskieniki...” (pisownię zachowano przedwojenną - przez jedno „n”) zostały wydane w języku polskim. Obok szczegółowych informacji dotyczących kuracji w druskienickich sanatoriach, czytelnik znajdzie tu mnóstwo ciekawych szczegółów z życia osób znanych ludzi, związanych bezpośrednio z Druskienkami (Stanisława Moniuszki, Ludwika Kondratowicza (Władysława Syrokomli), Mikolaję Konstantego Czurlanisa, Józefa Pilsudskiego, Juliusza Osterwy, Hanki Ordonówny i in.).

Autorką szaty graficznej jest RAIMONDA BATEIKAITE, autorką zdjęć - ALWIDA ANTONINA BAJOR.

„Druskieniki i okolice” są już w sprzedaży w księgarniach wileńskich (w polskich - na Holenderskiej i pod Ostrą Bramą), w niektórych wileńskich kioskach i sklepach (np. w „Mińsku” na Żyrmunach), oraz w innych miastach na Litwie: w Janowie, Kiejdanach, Poniewieżu, Kownie (w Księgarniach Centralnej i Pedagogicznej), no i oczywiście w Druskienkach. Inf. wł.



DZIENNIK SZTUKI

Prof. Andrzej Choroński wystąpi w Katedrze

Upiększeniem cyklu „Wędrujące koncerty organowe”, zorganizowanego przez Instytut Polski w Wilnie (patronat sprawuje Weronika Wojsznis) będzie niedzielny występ (13 maja, godz. 16.30) w Wileńskiej Bazylice Archikatedralnej znakomitego polskiego organisty, rektora Akademii Muzycznej w Warszawie im. Fryderyka Chopina Andrzeja Chorońskiego.

Muzyk urodził się w 1949 roku w Warszawie. Naukę gry na organach rozpoczął w Państwowym Liceum Muzycznym im. Karola Szymanowskiego w klasie prof. S. Możdżonka. W roku 1972 ukończył z wyróżnieniem studia w Państwowym Wyższej Szkole Muzycznej w Warszawie w klasie organów prof. F. Rączkowskiego, w roku 1974 - studia kompozytorskie w klasie prof. T. Pacorkiewicza.

W roku 1972 ukończył kurs mistrzowski w klasie prof. F. Peetersa w Belgii. W tym samym roku otrzymał nagrodę specjalną w konkursie improwizacji w Kiel (Niemcy). Koncertował w wielu krajach, w najbardziej znaczących salach Europy, a także w słynnych katedrach: Oliwa, Notre Dame (Paryż), Kolonia, Kings College (Cambridge), Coventry i in.

Nagrywał dla radia i telewizji w Polsce i wielu innych krajach Europy, a także USA. Był jurorem międzynarodowych konkursów organowych. Prowadził kursy mistrzowskie w Niemczech, Szwecji, Finlandii i USA. Od 1993 roku jest rektorem Akademii Muzycznej w Warszawie im. Fryderyka Chopina.



Kapela Wileńska obchodzi 10 urodziny

Swoją jubileusz ten popularny, lubiany zespół będzie świętował w największej sali widowiskowej miasta - Pałacu Sportu. 13 maja, o godz. 16.00 rozpocznie się koncert, a razem z wileńskimi wystąpią gościnnie kapele - Lwowska i Warszawska.

Narodzin Kapeli Wileńskiej były znaczącym wydarzeniem w życiu miasta nad Wilią. Wkroczyła z szykiem, miała w sobie coś iście wileńskiego, pomijając repertuar, w którym dominowały wileńskie piosenki „z dawnych lat” i utwory współcześnie napisane, głównie przez Aleksandra Śnieżkę. Koloryst nadawały Kapeli Wileńskiej niepowtarzalni jej muzycy i wykonawcy piosenek Zbigniew Lewicki, Marian Wojtkiewicz, Artur Płokszt. Tak się złożyło, że cała trójka z różnych przyczyn pojechała się z Kapelą. Ci, co zostali i ci, którzy uzupełnili jej szeregi, nadal kontynuują dzieło rozpoczęte przed 10 laty, nadal, jak kiedyś, Kapela Wileńska oczekiwana jest w Polsce, gdzie gra i śpiewa na wileńską nutę. Oczekiwana jest, rzecz naturalna, przez Polaków Wileńszczyzny.

Obecność wielkiego Adama

Informowaliśmy, że w Polskiej Galerii Artystycznej czynną jest wystawa poplenerowa prac plastyków, którzy uczestniczyli w tegorocznych jubileuszowych Spotkaniach Poetyckich „Maj nad Wilią”. Na plener, zorganizowany w malowniczych Trokach, przybyli artyści z Wilna, Warszawy, Krakowa, Łodzi, Kielc, Tomaszowa Mazowieckiego, Suwałk, Zielonej Góry, Olsztyna, Sieradza, Bydgoszczy, a także z Białorusi i Bułgarii. Temat prac, podobnie spotkań poetyckich - „My z Niego wszyscy”, czyli tropienie na ziemi litewskiej śladów Adama Mickiewicza. Nieprzypadkowo więc imprezę pomyślano w ten sposób, żeby w jej częściach składowych uczestniczyli właśnie poeci i artyści plastycy. Ci ostatni swoje wrażenia zawarli w obrazach a także w jednej rzeźbie. W sumie pokazano w PGA około 70 prac. Dalsze będą jeszcze napływały. W końcu br. dokonana się selekcja, część znajdzie się na kartach antologii poetycko-malarskiej „My z Niego wszyscy”.

Warto zaznaczyć, że uczestnikami pleneru byli trzej malarze polscy: Barbara Przyłuska i Franciszek Małuszczyk (Warszawa) oraz Józef Panfil (Tomaszów Mazowiecki), którzy już poprzednio do wileńskiej mickiewiczianiny wnieśli swą cegiełkę. Dzięki pomysłowi poprzedniego konsula generalnego w Wilnie Waldemara Lipki-Chudzika, przy współdziałaniu wielu innych osób, w tej liczbie znakomitego śpiewaka operowego Wiesława Ochmana, kierownictwa nowojorskiego „Nowego Dziennika”, tamtejszego konsulatu generalnego doszła do skutku w Nowym Jorku aukcja obrazów czołowych polskich malarzy na rzecz renowacji XV-wiecznych pomieszczeń piwnicznych pod Mieszkaniami-Muzeum Adama Mickiewicza przy zaułku Bernardyńskim 11 w Wilnie. Wszyscy trzej wymienieni artyści nadesłali swe płótna na tę historyczną aukcję.

HALINA JOTKIAŁO

NA ZDJĘCIU: obraz Franciszka Małuszczyka pt. „Cóż to za chłopiec piękny i młody, coż to za obok dziewczica...”, namalowany podczas pleneru w Trokach, obecnie prezentowany w PGA.

Repr. Marian Paluszkiwicz

Z kalendarza liturgicznego

Dziś - Uroczystość Bożego Ciała

Dziś Kościół katolicki obchodzi uroczystość Bożego Ciała, poświęconą czci Najświętszego Sakramentu. Główną motywacją ustanowienia tego święta były objawienia błog. Julianny z Cornillon we Francji. Od 1209 r. miewała ona widzenia jasnej tarczy z ciemną plamą. Thumaczono to jako skutek braku wśród światł kościelnych specjalnego święta, poświęconego czci Najświętszego Sakramentu.

Pod wpływem tych objawień biskup Robert ustanowił w 1246 r. takie święto dla diecezji Liege w Belgii. Następnie zostało ono rozszerzone na terytorium całego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. W 1264 r. papież Urban IV bullą „Transiurus” ustanowił Święto Bożego Ciała, jako święto całego Kościoła. Jako dzień jego obchodów wyznaczył czwartek po oktawie Trójcy Przenajświętszej. W ogłoszeniu bulli, a tym samym wprowadzeniu tego święta w całym Kościele, przeszkodziła śmierć Urbana IV. Dokonał tego papież Jan XXII pontyfikat którego przypadła na lata 1316-1334. Główną wagę przywiązywano do uroczystej procesji, w której udział stanowił wyraz wyznania wiary w obecności Chrystusa pod postacią chleba. Od XIV wieku weszła w życie monstrancja jako sprzęt liturgiczny specjalnie przeznaczony do wystawiania Chrystusa w hostii podczas gdy poprzednio niesiono w procesji puszkę z komunikantami, tzw. cyborium.

Celem uroczystości Bożego Ciała jest uczczenie pamiętki ustanowienia Eucharystii przez Pana Jezusa podczas Ostatniej Wieczerzy, publiczne wyznanie wiary w obecności Chrystusa w Eucharystii oraz uproszenie błogostawieństwa dla wiernych.

Na Litwie uroczystość Bożego Ciała została przeniesiona na niedzielę 14 czerwca, a wileński Kościół Ducha Świętego będzie obchodził tę uroczystość właśnie dziś, tak jak kiedyś zostało ustanowione.

Porządek nabożeństw tak, jak i w niedzielę - 8.00, 9.30, 11.00, 13.00 i o 18.00 - uroczyste nabożeństwo: nieszpory, procesja do czterech ołtarzy i Msza św. J.L.

KRONIKA POLICYJNA

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 9 czerwca br. w kraju zanotowano 185 przestępstw, w tym: 5 obrazów ciała, 1 gwałt, 8 chuligańskich ekcesów, 10 rabunków, 2 oszustwa, 159 kradzieży. Skradziono 13 samochodów, znaleziono - 9.

Zanotowano 22 wypadki drogowe i 7 pożarów. Znaleziono zwłoki 10 osób. Zatrzymano 24 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Nawet w szpitalu...

8 czerwca o godz. 22 min. 15 wileński KP nr 1 otrzymał zawiadomienie, że w dziecięcym szpitalu w Santaryszkach, pracujący tam mężczyzna deprawował seksualnie niepełnoletnie J. (ur. 1986 r.), S. (ur. 1986 r.) i F. (ur. 1986 r.). Podejrzany sam przybył do komisariatu policji. Śledztwo prowadzi prokuratura.

Rabunki

9 czerwca około godz. 24 w pobliżu baru „Reidas” przy ul. Nagliu w Nerdyndze grupa osobników pobiła J. i zabrała torbę, zawierającą 1.850 USD, telefon komórkowy i dokumenty. Straty - 10.000 litów. ***

9 czerwca o godz. 18 min. 30 w

pobliżu baru „Rytas” przy ul. Vytauto Didziojo w Jurborku 2 mężczyźni, po obezwładnieniu K. zabrali mu pierścienek i 1 lit. Podejrzanego G. R. odwieziono do izby wytrzeźwień, drugiego podejznanego, L. K., poszukuje się. ***

9 czerwca około godz. 22 w pobliżu Zielonego Mostu, na ul. Upes w Wilnie 2 młodzi ludzie, grożąc nożem, zabrali od N. torbę, w której były dokumenty, 30 litów i inne drobne rzeczy. Zatrzymano podejrzanych R. L. i W. S. ***

9 czerwca o godz. 21 min. 30 niedaleko Pałacu Sportu, na ul. Źveju w Wilnie 2 młodzi ludzie, grożąc nożem, zabrali od B. złoty łańcuszek. Straty - 350 litów. ***

Znaleziono 3 zbiegów

9 czerwca o godz. 5 w pobliżu wsi Vincentavai (rej. święciański) policja graniczna zatrzymała 3 ob. Afganistanu, którzy 8 bm. uciekli z ośrodka dla uchodźców w Podbrodziu i próbowali przekroczyć granicę litewsko-białoruską.

„Falszywi” obywatele

9 czerwca o godz. 10 min. 30 w ambasadzie Niemiec przy ul. Sierakowskiego w Wilnie zatrzymano z fałszywymi dokumentami mieszkańców Poniewieża R. Prunskasa i V. Zabarską. Na podstawie podejrzania o fałszowanie dokumentów funkcjonariusze wileńskiego KP nr 2 ujawnili również mieszkańca Wilna E. Matiejunasa.

Bardzo wyzkle...

8 czerwca o godz. 20 min. 30 w wsi Degaciai (rej. telszewski) mł. inspektor rejonowej policji drogowej R. Gibas, zatrzymując uj kierowca jest pijany, podejrzwał samochód ford fiesta. Z auta wysiadło 5 młodych ludzi, którzy z nich spojlowali policjanta, po czym wsiadli do samochodu i odjechali... J.L.

Okradziono strażaków

W dniach 8-9 czerwca w Departamencie Ochrony Przeciwopozarowej przy ul. Szvitrigailos w Wilnie zostały wyważone drzwi gabinetu i skradzione 6 aparatów telefonicznych. Straty - 1.234 lity.

Przygotowała I. L.



JUBILEUSZ „RODZINKI” NICZYM PŁATKI KWIATÓW POLSKICH

Rożypały się te płatki kwiatów polskich po Wileńszczyźnie, jak różnobarwny piękny kobieriec. Powstanie zespołu „Rodzinka” uczniowie Ławaryskiej Szkoły Średniej zawiązują w dużym stopniu Festynowi „Kwiaty Polskie”. W tym roku i Festyn i „Rodzinka” sprawują swój jubileusz. W ciągu dziesięciu lat wzajemnie się wspierając, czynią to, co dla zachowania tożsamości narodowej jest najważniejsze.

Gdy się podziwia występy „Rodzinki” na festynie, mimo woli przychodzi porównanie, że to zwawy groszek rozspal się po scenie. Szkoła Ławaryska uczy tańców ludowych nawet pierwszaków. I to one wzbudzają najbardziej i wprawiają w doskonały humor widzów. Do grupy uczniów klas starszych należą nawet ci, którzy już szkołę ukończyli, ale nie mogą się z nią rozstać. Wygląda na to, że co trzeci uczeń Ławaryskiej Szkoły Średniej należy do „Rodzinki” - spośród 290 uczniów śpiewa i tańczy w zespole niemal 100.

W ubiegłą niedzielę na dziedzińcu przekościełnym, udekorowanym pod wiejską zagrodę (dzieło rak niezastopionej, zawsze pełnej twórczych pomysłów plastyczki Krystyny Narkiewicz) odbyła się wielka gala „Rodzinki”. Przybyło gości wiele, a wśród nich konsul generalny RP prof. Mieczysław Jackiewicz, poseł na Sejm Jan Minczewicz, władze samorządu rejonu wileńskiego na czele z panią mer Leokadią Januszauskienė, kierownictwo ZPL wraz z prezesem Ryszardem Maciejkjańcem. Litewski zespół etnograficzny z Wilna „Kuolina” śpiewał jubilatowi staropolskie „Sto lat”, częstował przybyłych przepysznyim sękaczem. No i występy artystów. Trudno coś wyróżnić szczególnie, bo wszystko przebiegało jakby na jednym głębokim oddechu „Polonez” i „krakowiak”, lekka „polezca” i znane a lubiane pieśni o Wileńszczyźnie zachęcały i do tańca, i do śpiewu.

Dyrektorka Szkoły Średniej w Ławaryszakach Helena Kieda uważa, że tak pięknie świętowanie jubileuszu „Ro-

dzinki” należy zawiązać wielu ludziom, którzy z całego serca zaangażowali się do tego święta. Wszyscy nauczyciele szkoły nie żałując czasu i trudu robili wszystko, co w ich siłach, by święto się udało. W tych przygotowaniach nauczyciele również stanowili jedną zgranną rodzinkę. Rodzice nie ustępowali im w staraniach przedjubileuszowych. Za środki zespołu „Wileńszczyzna”, który z okazji zbliżającego się jubileuszu wyasygnował uczniowskiemu



zespółowi pieniądze na kostiumy sceniczne, uszyto suknie do „poloneza”. A w szyciu strojów niezastąpiona jest od lat nauczycielka Krystyna Tankielun, której pomagają rodzice, szczególnie wiele robi Helena Hatowska.

Czas na wymienienie sponsorów, których było nadszpedzowanie wielu. Z wdzięcznością dyrektorka szkoły mówi o takich ludziach, jak Helena Kozłowska, Janina i Algis Tamulisiowie, Marijonas Gryszkevičius, Teresa Żurołowicz, Tadeusz Liksza, Jan Dubicki, Stanisław Babicz, Józef Burokas, Nijola Stefanowicz, Czesław Mikulski, Halna Makowska, Walerian Jakszto, Konstanty Kabelis, Władysław Łukso, spółki „Lubawa” i „Masmar”, które nie pozostawiały na święto ani napojów, ani wędlin - wyrobów własnej produkcji. Wymie-

niając nazwiska sponsorów tego uczniowskiego zespołu, przyswiera nam cel zaakcentowania, że ludzie naszej Wileńszczyzny są hojni, a na dobrą sprawę nie potrzebują pomocy i Polak, i Litwin. Wielkim przyjacielem „Rodzinki” jest też aktualny sołtys Ławaryszek Jan Krasowski, który żyje sprawami szkoły, jak własnymi. Co do dobrych sołtysów to osiedle to (a i zespół uczniowski) ma szczęście - były sołtys Stanisław Szablowski również wiele pomagał, aby „Rodzinka” mogła rozwinąć skrzydła.

Imprezy jubileuszowe... Zapamięta się wszystkim Msza św. w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Jana. Książdz Jan Mackiewicz od początku do końca popisał małych artystów był razem z widzami, wpruszał się, zartował, razem śpiewał znane wszystkim piosenki.

Serdeczne podziękowania należy złożyć kierownicze „Rodzinki”, która, niczym troskliwa matka, od samego początku istnienia zespołu jest jego duszą i sercem. To do niej należały pomysły artystyczne, to dzięki jej zaangażowaniu zespół uczniowski jest jednym z najlepszych na Wileńszczyźnie, który potrafi wzruszyć najbardziej wymagających widzów.

Listy dziękczynne od Polskiej Macierzy Szkolnej organizatorom zespołu i święta wręcza prezes Józef Kwiatkowski. Wśród wyróżnionych - dyrygent chóru Stasys Laukašas i Leonardas Panerneckas. Pani mer Leokadia Januszauskienė wręczała zespołowi świetny magnetofon, inne upominki kierownictwu szkoły, nie poskapil też rejonowy oddział ZPL. A rodzice chrześni zespołu Leokadia Drozd i nasz niezastąpiony gawędziarz Dominik Kuzniewicz w Roku Tygrysa obdarowali „Rodzinkę” miłym i dowcipnym słowem i ... tygrysem. Na szczęście!

Krystyna ADAMOWICZ
NA ZDJĘCIACH - migawki z
jubileuszowego święta „Rodzinki”.
Fot. Bronisława Kondratowicz



Na świecie gra w futbol 160 mln ludzi. Miliard in kibicuje

Piłka globalna

Azi - 41, w obu Amerykach - 40, w Europie - 50. Ponad 170 organizacji zgłosiło swój udział w eliminacjach mistrzostw świata we Francji, co jest absolutnym rekordem. Ocena się, że na całym świecie w piłkę gra 160 mln ludzi, a prawie miliard in kibicuje. Najlepsi stworzyli europejską Ligę Mistrzów, World Cup, Puchary Konfederacji, a także mistrzostwa świata kobiet. Stworzone w ten sposób gigantyczny biznes. - Gdyby Manchester United, pierwszy z angielskich klubów, który trafił na giełdę papierów wartościowych, znalazł się na liście największych polskich firm, zażyłby miejsce w czołówce, ponieważ osiąga większe zyski niż CPN, Fiat Auto Poland oraz Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo SA - oblicza Jan Krzysztof Bielecki.

- Współczesna piłka zawładnęła naszymi marzeniami, jej siła zrodziła się z kultu dla sprawności ciała oraz z pragnienia utożsamiania się z kimś nieprzeciętnym - zauważa psycholog Kazimierz Pospisyl. - Młodzi ludzie w ostatnich latach ulegają depersonalizacji; nie należą do nikogo, z niczym nie chcą się identyfikować. Toteż coraz częściej nieświadomie traktują piłkę nie tylko jako sportową rozrywkę, lecz jako pewien rytuał wypienający pustkę i pozwalający przeżyć swoistą ekstazę.

Między innymi dlatego francuski Coupe du Monde mógł się stać największym rytuałem w dziejach. 170 stacji telewizyjnych nada niemal 6 tys. godzin transmisji, porządku pilnować będzie 5 tys. żandarmów i 12 tysięcy ochotników. Mistrzostwa obsługiwać ma 12 tys. dziennikarzy, specjalnie dla nich położono 2 mln km kabli, założono 11 tys. faksów, a centralny ośrodek prasowy rozrosł się do rozmiarów sześciu boisk piłkarskich. Biletów nie ma od dawna, a ich ceny na czarnym rynku przekraczają niekiedy 3 tys. dolarów.

Przed mistrzostwami można było kupić posiłek i wino z logo mundialu, koszulki reprezentacyjne, komputery, perfumy, biustonosze „made in Japan” w kształcie piłek oraz przetrwały w

wizerunkiem trój kolorowego koguta. Samoloty i autobusy ozdobił podobiznami futbolistów. Dziś - w przeddzień najcięższych zmagani - ma się wrażenie, że po otwarciu lodówki wyskoczy z niej Foo-tix, wszechobecna maskotka mistrzostw. Pamiątki, kupowane najchętniej przez turystów z Azji, zawładnęły Francją. Celnicy przechwycili 120 tys. gadżetów związanych z mistrzostwami, w tym 25 tys. maskotek. Nikt nie wie, ile nielegalnych produktów przelazło się przez alpejskie przełęcze i główne porty Francji. Walka toczy się o 8 mld franków, gdyż tyle organizatorzy turnieju chcieli zarobić na sprzedaży pamiątek.

Konserwatywna, najmniej podatna na jakiegokolwiek zmiany przepisów gra otoczona została na świecie niemal kultowym uwielbieniem. Na jednym z irańskich filmów po trzęsieniu ziemi ludzie szukają w grzechach telewizora, by móc obejrzeć mecz. Przed mistrzostwami we Francji ze sklepów znikły miniaturkowe odbiorniki, mimo że są drogie i przekazują obraz czarno-biały. Ich podstawowa zaleta jest jednak to, że można je łatwo ukryć przed szefem w szufladzie biurka. Grając w reprezentacji Brazylii, wystarczy strzelić decydującego o awansie do mundialu gola, by zostać okrzykniętym - jak napastnik Romario - zbawcą narodu.

Papież Jan Paweł II przyjął niedawno na prywatnej audyencji najlepszego piłkarza świata Ronaldo, który w jednej z reklam stoi w pozycji przypominającej Chrystusa ze słynnego pomnika w Rio de Janeiro i pokazuje stopy z wyłotoczonych wieźniom opon samochodowych. W tej sytuacji trudno się dziwić, iż kościoły Paryża zamierzają podczas mistrzostw nasilić działalność apostołską, uznając, że futbolowy tuniej idealnie nadaje się do szerzenia wiary. - W trakcie mundialu trzeba przyjąć setki tysięcy pielgrzymów nie mających nic wspólnego z tymi, którzy przed rokiem przybyli na Światowe Dni Młodzieży - stwierdził minister spraw wewnętrznych Francji.

W czasach zamku religijności w wie-

lu społecznościach futbol wypelnia powstają lęk, zapewnia emocje, poczucie wspólnoty i przynależność do grupy. Wpływ gwiazd nie ogranicza się wyłącznie do fanatycznych kibiców, lecz sięga daleko poza ramy sportu. Piłkarze angażowani są do reklam kosmetyków i odzieży. Na pokazach mody występuje reprezentant Francji Ibrahim Ba, który ze względu na fryzurę przypomina ekscentrycznego Denisa Rodmana. Populamy szampon z odżywką promuje David Ginola. Socjologowie mówią dziś o futbolizacji społeczeństw, ale nie odpowiadają na pytanie, czy piłka nożna jest lekarstwem dla mas, czy raczej zjawiskiem w miarę cywilizacyjnej choroby końca wieku.

„Ta gra skupia w sobie jak w soczewce wszystkie problemy społecznych. Solidarność, przypadek, sprawiedliwość, oszustwo, radość i bunt; wszystko to dostrzec można na boisku. Płynność i zmienność sytuacji uodabiają futbol do sceny teatralnej i dramatycznej” - mówił ostatnio na łamach „Liberation” socjolog Christian Bromberger.

- Futbol jest najbardziej demokratyczną dyscypliną sportu. Już krótko po narodzinach cieszył w równym stopniu młodych angielskich arystokratów, robotników Manchesteru i portowców z Liverpoolu. Nigdy nie stał się grą elitarną, jak golf czy tenis. Aby na podwórku grać w piłkę, nie trzeba mieć specjalnych butów, bramek, trawy ani nawet prawdziwej piłki - zauważa Tomasz Wolek, redaktor naczelny „Zycia”.

- Uwielbienie dla gwiazd nie narodziło się pod koniec XX wieku, ale zostało jedynie spotęgowane przez telewizję.

- Działający mistrzowie traktowani są niekiedy jak półbogowie, gdyż we współczesnym futbolu coraz trudniej zdobyć gola. Umiejętności graczy doprowadzono niemal do perfekcji. Kiedyś strzelano w meczu kilka bramek, dziś tylko megawagi mogą trafić do siatki, a bywa, że nadludzki wysiłek 22 zawodników kończy się niczym, czyli wynikiem bezbramkowym. Dlatego goł w decydującym pojedynku bywa dziś równoznaczny z cudem - dodaje inny entuzjasta piłki nożnej, prof. Jan Miodek.

- Arabowie po wygranym spotkaniu dziękują Allahowi, jeśli natomiast ulegną rywalom, oznaczają, że ich modli-

ły nie zostały wysłuchane. Konserwatywny panujący w piłce, nieco mistycyzmu w połączeniu z profesjonalnym marketingiem oraz milionami dolarów przeznaczonymi na reklamę dają priorytet efekt-tywierdzi Janusz Wójcik, trener polskiej reprezentacji. - Piłka nożna nie jest wyłącznie sportem szybko biegających atletów, ale intelektualną rozgrywką, w której taktyka i plan działania są równie ważne jak wysoczenie techniczne i siła. To dostępna dla wszystkich, uniwersalna gra i właśnie w tym tkwi jej niezwykłość - przekonuje polityk Aleksander Hall. Podobnego zdania jest Zbigniew Boniek: - Popularność piłki wynika z jej prostoty. Futbol pozwala się identyfikować z gwiazdami i uczestniczyć w widowisku. Mecz piłkarski to nie tylko walka o piłkę na murawie, ale także reakcje widzów, śpiewy, „meksykańska fala” i twarze pomalowane w narodowe barwy. Między innymi dlatego nasza piłka jest tak bezładnie szara i smutna.

Niestety, nigdzie tak wyraźnie jak w futbolu nie widać różnicy, jaka w zarządzaniu współczesnym sportem dzieli Polskę od zachodu Europy. Podczas gdy na rodzimych stadionach buduje się wysokie klatki dla kibiców, na obiektach mistrzostw świata FIFA nakazała rozebrać płoty oddzielające trybuny od boisk. Gdy PZPN trafia na wokandy sądownie nie tylko we własnym kraju, ale także w Niemczech, gdzie nałożono na związek grzywnę w wysokości miliona marek za zerwanie kontraktu z producentem sprzętu, organizacje piłkarskie Europy stają się konkernami działającymi na pograniczu sportu i reklamy, czego efektem są miliardowe zyski. Gwiazdy i pieniądze kontrastują z frustracją i bezkarną nieuczciwością sędziów. Futbol jest dla Zachodu religią obecną na ulicy i stadionach, nad Wisłą jedynym kontaktem ze światowym sportem pozostały szklany ołtarz telewizora. - Po mistrzostwach świata w Meksyku mówiłem, że przez najbliższych 20 lat nie uda nam się awansować do finałów. Dziś nie wskazuje na to, bym się wówczas mylił - uważa Boniek.

Krzysztof OLEJNIK

Współpraca: Marek BRZEZIŃSKI

„Wprost”

Rozmowa: Michel Platini, przewodniczący komitetu organizacyjnego mistrzostw świata

Niczego się nie boję

Po zakończeniu kariery piłkarza golf stał się pana wielką pasją. Czy ma pan jeszcze czas na to, by myśleć o „greenach”, „birdie’ach”, o polach golfowych?

Praktycznie rzecz biorąc, szef takiego przedsięwzięcia, jak piłkarski Mundial '98, zakończył swą pracę dosyć dawno. Byłoby źle, gdyby dwóch szefów komitetu organizacyjnego, tzn. Federal Sastre i ja, dopiero teraz mieli grosz pracy. Nasza praca zaczęła się przed czterema laty. Potem do akcji weszły rzesze naszych współpracowników, pięćset osób na etatach, którymi kieruje dyrektor generalny i 12 000 wolontariuszy. My określiliśmy ogólne zasady, politykę całego przedsięwzięcia, ale nie wnikamy we wszystkie jego szczegóły. Dziś, im bliżej mundialu, tym bardziej moje biuro przypomina biuro placu i lamentów. Głównie ze względu na brak biletów, a ponieważ kibice z całego świata znają w Biurze Organizacyjnym przede wszystkim moje nazwisko, to wszystkie pretensje kierowane są do mnie. Muszę więc być w biurze codziennie, ale na grę w golf, bo takie było pytanie, pozostają mi weekendy.

Czy po rozprawieniu ostatnich biletów ma pan jeszcze jakieś zmartwienia?

Zmartwienia? Żadnych. Właściwie poza biletami nie mieliśmy żadnych najmniejszych kłopotów. Ale przecież to olbrzymie zapotrzebowanie na karty wstępu jest już w jakimś sensie sukcesem. Mieliliśmy ponad 25 000 000 zamówień na bilety, podczas gdy mogliśmy zaoferować jedynie 2 500 000 miejsc. I choć zawsze mówię, że „muzyków oplaca się po zakończeniu balu”, to jednak nie mogę ukryć satysfakcji z tego, co osiągnęliśmy.

Musimy jednak pamiętać, że to nie my w Paryżu organizujemy mistrzostwa. To, co się będzie działo na prowincji, jest przygotowywane przez miejscowe biura organizacyjne. Tam proszę kierować prośbami, jeśli wszystko będzie jak trzeba, w co nie wątpię ani przez chwilę...

Wracając do biletów. Czemu ma służyć fakt, że na biletach figurować będzie nazwisko Boniey?

Temu, żeby wiedzieć, na przykład, kto rozpocznie burdę na stadionie, bo wystarczy zapamiętać numer krzesła, gdzie dana „kibic” siedział. Poza tym ma to uniemożliwić handel biletami na większą skalę, gdyż łatwo będzie odnaleźć tych, którzy kupili bilety po to, żeby sprzedawać je po paserskich cenach. I poddać bardzo surowym karom finansowym.

Czy znikną siatki oddzielające boiska od trybun?

Tak, z wyjątkiem dwóch stadionów, w Lens i w St. Etienne. W pierwszym przypadku nie wyraził na to zgody burmistrz miasta. W drugim, władze klubu będącego właścicielem stadionu. Usunięcie siatek powoduje konieczność założenia systemu wideo, co jest znaczącym wydatkiem dla klubów.

Czy czegoś się pan obawia, czegoś boi?

Niczego. Mam pełne zaufanie do ludzi, którzy w mam pracować. W czasie losowania w Marsylii zorganizowano strajk metra. Być może, bo przecież Francja jest takim krajem, że to się może zdarzyć, że w czasie mistrzostw mnożyć się będą strajki środków transportu. No i co? Ludzie i tak dojadą na stadion.

A tak zwane mecze o wielkim stopniu ryzyka, jak np. Iran - USA

czy prawdopodobny w drugiej części mistrzostw mecz Chorwacja - Jugosławia, nie spędzają panu snu z powiek?

Nie, mam nadzieję, że sportowcy pozostaną sportowcami i nie będą przedstawieli takich czy innych opcji politycznych. Po losowaniu grup w Marsylii zaobserwowałem, że nastąpiło zbliżenie między Iranem i USA. Może bez tego trwałoby to znacznie dłużej?

Czego oczekuje pan po tych mistrzostwach?

Przed wszystkim trzech rzeczy. Po pierwsze, by wszyscy byli zadowoleni pod względem organizacyjnym i żeby dla nas, organizatorów, było to przedsięwzięcie finansowo opłacalne. Po drugie, by dziennikarze pracowali w jak najlepszych warunkach. Po trzecie, by było dużo bramek i by były to mistrzostwa stojące na wysokim poziomie. Jeśli będzie to mundial udany dla piłkarzy, to powiemy wszyscy, że były to najlepsze mistrzostwa piłkarskie świata w ich historii.

Czy może pan kiedyś zostać przewodniczącym FIFA?

Chyba nie.

Nie podnieca to pana?

Trudno to tak określić. To fantastyczne być szefem piłkarzy na całym świecie, zwłaszcza dla kogoś, kto, tak jak ja, wcale tego nie potrzebuje, by „istnieć”. Przewodniczącym FIFA to zupełnie inna sprawa. Głosują nie dziennikarze, kibice i piłkarze, tylko przewodniczący związków narodowych. A to nie jest mój świat. Ja ich nie znam i dziwiłbym się, gdyby na mnie głosowali.

Jeśli nie wysokie funkcje w FIFA, co może robić Michel Platini po Francji '98?

Grać w golf i odpoczywać. Nie będę ani trenerem, ani selekcjonerem, nie będę też pracować w klubie, to wszystko jest już pewne. Nie wiem, co będę robił, ale wiem, że mam ochotę, żeby jeszcze trochę popracować. Może właśnie nad przyszłością futbolu? Ale nie jako przewodniczący.

A jeśli chodzi o to, co się dzieje na samym boisku, jakie zmiany będą wkrótce najistotniejsze? Dwóch sędziów na płycie, wideo czy jeszcze coś innego?

Po kryzysie, jaki ujawnił się w 1990 roku, kiedy to średnia bramek granicyła z cyfrą „1” na mecz, byłym jedynym orędownikiem poczynienia dalekich idących zmian w przepisach. Najważniejsze z nich, które znakomicie zdały egzamin, to pierwsze zakaz wycyfowania piłki do bramkarza, po drugie - respektowanie przez sędziów naturalnej ewolucji, ku której skłania się gra. I obstrzeżenia w kodeksie „przewinięć”. Atak z tyłu - to żółta lub czerwona kartka. Umyślna ręka na polu karnym popełniona przez atakowanego w linii defensory - czerwona kartka, nieprawidłowy atak bramkarza - też czerwona kartka. I to wszystko wprowadzono. Nikt nie oponował. Dziś nie ma już chyba zbyt wiele rzeczy, które należało by zmienić, bo bardziej zmieniono - i słusznie - mentalność, a nie przepisy gry.

A wracając do sędziów?

Trzeba im pomóc. Ale wprowadzenie dwóch sędziów to bardzo skomplikowana sprawa. Który z nich będzie rzeczywistym szefem na boisku? Przecież to nie będzie dwóch sędziów, tylko w sumie czterech, bo liniowi też odgrywają olbrzymią rolę. Do czego zmierzają moje rozumowanie? Chciałbym, aby w momencie, kiedy za pośrednictwem telewizji mecz ogląda 2,5 miliarda widzów i widzi, że pada bramka zdobyta ręką, a żeby arbiter spotkania też to widział, a

nie, żeby mówić, że wszystko było OK. Bo wtedy staje się rzecz dla futbolu najgorsza. Ludzie odchodzą od telewizorów i krzyczą, że to jedna wielka lipa. I dlatego jestem zwojennikiem wideo. Ma to być pomoc dla arbitra, ale w żadnym przypadku nie może przejąć roli arbitra. Przykład: kiedy napastnik jest sfaulowany w pobliżu bramki rywala, arbiter podejmuje decyzję, czy będzie rzut karny, czy też nie, natomiast wideo, ma mu, w razie wątpliwości, potwierdzić, czy był to faul na polu karnym, czy też nie.

Czy telewizja nie odgrywa dziś zbyt wielkiej roli w piłce nożnej?

Jeśli telewizja kwestionuje na przykład kolejność spotkań, jednym słowem chce wpływać na to, co do niej nie należy, to odpowiadam -tak. Ale jeśli telewizja podporządkowuje się regułom stworzonym przez piłkę nożną, to mówię - nie. Przecież telewizja przynosi piłce olbrzymie pieniądze. Istnieje dziś w Europie pewna prawidłowość. Najsilniejsza piłka nożna jest tam, gdzie istnieje najsilniejsza telewizja. Gdzie jest dziś Portugalia, kiedyś wielka drużyna, a dziś, bez pomocy lub z mniejszą pomocą telewizji, w porównaniu do innych krajów, zniknęła z horyzontu. Rola telewizji jest olbrzymia, bo jest to przede wszystkim wielki biznes. Kiedyś płaciło się telewizji, by transmitowała mecz piłkarski. Dziś to ona płaci olbrzymie sumy, by relacjonować spotkania. To jest zasadnicza różnica, jaka zaszła w ostatnich latach. Dzięki temu, że futbol stał się najpopularniejszym sportem naszej planety.

Czy Francuzi mogą zdobyć mistrzostwo świata?

Mogą, ale faworytem jest i pozostanie Brazylia.

wysłuchał

Krzysztof WYRZYKOWSKI

(„L'Esquive”

„Rzeczpospolita”

Matura 1998

Jak poszło

maturzystom z języka ojczystego

Wbrew utartym tradycjom nie udało się nam w czas zamieścić tematów prac maturalnych z języka polskiego. Czynnym to teraz.

1. „Pan Tadeusz” A. Mickiewicza i „Dolina Issy” Cz. Miłosza - dwa powroty do arkiad dzieciństwa.

2. „Pytasz, co w tym życiu wszystkich rzeczą główną jest” (J. Lechoń). Omów problem wyboru wartości na przykładzie bohaterów literackich z różnych epok.

3. Literacki portret inteligenta w znanych utworach XX wieku.

4. Piękno rodzinnego krajobrazu w literaturze polskiej a współczesne zagrożenie ekologiczne.

5. Czy zgadzasz się z twierdzeniem Alberta Camusa, że „Świat bez miłości jest martwym światem”? Swoją opinię uzasadnij przykładami literackimi.

6. Interpretacja wiersza J. Twardowskiego „Sprawiedliwość”

7. Interpretacja wiersza S. Worotyńskiego „Miraż”.

Jak maturzyści dali radę z pierwszym egzaminem, z języka ojczystego? Czy tematy nie były zbyt trudne, ewentualnie łatwe? Na jakich zasadach układano tematy i dlaczego wbrew wieloletnim zasadom jest tak dużo? Rozmawiamy na ten temat ze specjalistą Ministerstwa Oświaty i Nauki Alicją Barabara Kosinską oraz zastępcą dyrektora Wileńskiej Szkoły - Gimnazjum im. A. Mickiewicza Grażyną Siwicką.

A. B. Kosinską: Rzeczywiście, w tym roku jest nieco inaczej niż w poprzednich. A to ze względu na większą ilość tematów, żeby maturzyści mieli większą możliwość wyboru, jak również ze względu na metodykę doboru tematów. Zastosowaliśmy taki swoisty eksperyment, kiedy nauczyciele sami proponowali tematy. Co to znaczy? Ponieważ mamy na Litwie pięć rejonów, gdzie odbywa się matura z języka polskiego (wileński, sołecki, trocki, święciański i m. Wilno), wydziały oświaty zgłosiły po dziesięć tematów. Spośród więc 50 wybraliśmy siedem. Może nieco skorygowaliśmy, ale fakt zostaje faktem, że pochodzą jak gdyby od dołu, a nie z góry narzucone. Jest to pierwsza nowinka. Drugą innowacją jest to, że pisemny egzamin maturalny przyjmują dwie komisje egzaminacyjne - wykonawca i sprawdzająca. Jest to lepsze pod wielu względami. A przede wszystkim, ci pedagodzy, którzy mają sprawdzać prace, nie są przemęczeni sześciogodzinnym siedzeniem w auli i denerwowaniem się za swoich uczniów. Odpada podejrzenie, że ktoś komuś może podpowiadać, czy coś w tym rodu, chociaż wiadomo, że i przedtem tego nie nadużywano.

Wydaje mi się, że tegoroczne tematy prac maturalnych stwarzają uczniom szerokie możliwości. Maturzysta może wykorzystać całą wiedzę, którą nabył nie tylko w ostatniej klasie, ale też w poprzednich, może sprawdzić swój intelekt. Pozwoliło on teraz korzystać ze słowników, tekstów literackich, by można było dobrać cytaty, tak jak to jest już od dawna w szkołach europejskich.

Na ile mnie wiadomo, matura nie rozczarowała ani nauczycieli, ani uczniów. Byłam w klasie maturalnej 5 szkoły średniej. Wiem, że wszyscy uczniowie egzamin z języka ojczystego złożyli.

Przyszcześnie w przyszłym roku zajdą jeszcze inne zmiany w kontekście egzaminów maturalnych. W tym roku w powiecie poniewiekim trwa eksperyment według programu PHARE. Jeśli się sprawdzi, za dwa lata egzamin maturalny będzie wyglądał jeszcze inaczej.

Na ogół cieszę się, że nasza młodzież jest tak inteligentna. Podejmowaną pracę sprawdzianu jej wiedzy pokonuje całkiem nieźle.

G. Siwicką: Na podstawie tego, jak nasi maturzyści napisali pracę z języka ojczystego, można sądzić, że młodzież nasza jest naprawdę inteligentna. To, że tak szeroko był użyty temat wymagało samodzielności. To bezspornie! I uczniowie nasi byli na maturze samodzielni. Umieją analizować, zastosować swoją wiedzę, zdobywając w ciągu lat w szkole. Nasi nie pisali jedynie tematów interpretacji wierszy, co być może jest dla nas, nauczycieli, sygnałem, że musimy trochę poświęcić więcej uwagi. Interpretacja poezji wymaga większego przygotowania.

Tegoroczna matura udowodniła, że aktualni uczniowie nasi są bardziej odcyżnieni, bardziej obcy, dojrzalsi. Gdzie pójdą dalej? Trudno coś powiedzieć. Możemy tylko cieszyć się, że jedna z naszych uczennic, laureatka olimpiady polonistycznych Diana Kardinis już jest studentką polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Mamy w tym roku 45 maturzystów. Egzamin składa te I i klasa gimnazjalna. Wkrótce, bo już 15 czerwca rozpocznie się egzamin do II i III klas gimnazjalnych.

Rozmawiała Krystyna ADAMOWICZ

Wieści z „Macierzy Szkolnej”

8-9-10 maja - w Wileńskiej Szkole Średniej im. Wł. Syrokomli odbył się II Festiwal Teatrów Szkolnych.

Spotkanie ze sztuką trwa nadal: nastąpią wyjazdy do Polski laureatów oraz wszyscy uczestnicy wspólnie się spotkają w Teatrze Opery i Baletu.

16 maja - zakończył I Kurs Przygotowawczy dla maturzystów szkół polskich na Litwie. Słuchaczom prezes Fundacji Semper Polonia pan Marek Hausztyld wręczył dyplomy oraz książki na pamiątkę o tym kursie z zyczeniami pomyślnych startów na studia.

20 maja - na zaproszenie pani Janiny Sagatowskiej - Senatora RP, Przewodniczącej Komisji Spraw Emigracji i Polaków za Granicą prezes Stowarzyszenia Nauczycieli „Macierzy Szkolnej” pan Józef Kwiatkowski wziął udział w posiedzeniu senackiej Komisji Spraw Emigracji i Polaków za Granicą, gdzie zostały omówione problemy, dotyczące sytuacji mniejszości polskiej na Litwie.

22 maja - w składzie Rady Wspólnot Narodowych Litwy na spotkaniu z prezydentem Valdemarem Adamkusem prezes „Macierzy Szkolnej” Józef Kwiatkowski wy-

szczył stanowisko Stowarzyszenia, dotyczące sytuacji szkół polskich, akcentując między innymi konieczność przestrzegania prawa do nauki w języku ojczystym wszystkich przedmiotów (co gwarantuje Konstytucja RL), wydawania podręczników (zapewniając ich tłumaczenie na czas), programów i pomocy naukowych, problem braku pomieszczeń dla szkół polskich miasta Wilna (w szczególności w nowych dzielnicach), zaakcentował również pilną potrzebę rozstrzygnięcia sprawy użytkowania obecnej siedziby „Macierzy Szkolnej”.

26 maja - w siedzibie „Macierzy Szkolnej” odbyło się spotkanie Zarządu Stowarzyszenia oraz dyrektorów szkół z grona goszczących na Litwie posłów na Sejm RP z komisji ds. kultury, oświaty i mniejszości narodowych Polsko-Litewskiego Zgromadzenia Polskiego w składzie: Irena Nowacka, Jerzy Gwizd, Elżbieta Radziszewska, Krzysztof Anuszkiewicz, w spotkaniu wziął też udział prof. dr hab. Mieczysław Jackiewicz - Konsul Generalny RP w Wilnie. Dyskusja toczyła się wokół obecnej sytuacji i perspektyw rozwoju szkolnictwa polskiego na Litwie. W drugiej



Rodzina Oświata

Wychowanie

nr 26

Dodatek do „Kuriera Wileńskiego”

Punkt widzenia

Ciąg dalszy dyskusji o 14-tce

„Jednością silni” - pisał A. Mickiewicz, wierzył, że z jej pomocą można przebudować glob ziemski, otrzymać niepodległość, stworzyć szczęśliwy i pełen harmonii świat.

Nasuwa się pytanie, czy w naszej rzeczywistości końca XX wieku istnieje tak jedność narodowa, poczucie silnej więzi i wspólne cele? A może to jest tylko mit, który da się zakwestionować?

Goście dyskusji wokół „zwalczania” polskiej szkoły w Jerozolimce przekonują, że jedności nie ma, ponieważ już one dzieła Polaków na Litwie na dwa obwozy. W jednym są ci grzecczni, niewinni, zdyscyplinowani i wielcy patrioci, a w drugim (zdaniem niektórych osób) buntownicy i awanturnicy, którzy niszczą polskość w 14-tce.

My, nauczyciele starszych klas polskich w Jerozolimce, słysząc i czytając te wszystkie oszczerstwa płynące pod naszym adresem, skłonni jesteśmy myśleć, że we współczesnym świecie odprawia się misterium zaklamania. Sądzimy, że jak nikt inny, mamy pełne prawo wypowiadać się na temat przyszłości dla naszych uczniów, na temat tego, co jest bardziej lub mniej potrzebne dla nich w celu uzyskania wykształcenia odpowiadającego dzisiejszym wymaganiom. Nie widzimy na dzień dzisiejszy możliwości, które pozwolą naszej szkole już w najbliższych latach sprostać wszystkim kanonom reformowanego szkolnictwa.

Obecnie mamy nieliczne klasy starsze, w niedalekiej przyszłości będą one zlikwidowane. To nie są tylko nasze przypuszczenia, o tym mówiła Pani Salomea Gongapzewiene, inspektor Wydziału Oświaty, która miała z nami spotkanie.

(Dokończenie na str. 7)

części spotkania udział wzięli posłowie na Sejm RL Z. Jackunas, A. Dringelis, dyrektor Departamentu Mniejszości Narodowych i Problemów Regionalnych R. Motuzas, Konsul Generalny Litwy w Polsce I. Valainyte.

Imprezy w czerwcu

4-6 czerwca - teatryk klasywy Szkoły Średniej im. Jana Pawła II w Wilnie pod kierownictwem pani Jądwigi Stankiewicz, laureat II Festiwalu Teatrów Szkolnych na Litwie, udał się do Białegostoku na zaproszenie Podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

17 czerwca - w Sołeckiej Szkole Średniej o godzinie 14.00 odbędzie się uroczystość podsumowania wyników i wręczenia nagród w Konkursie „Najlepsza szkoła - najlepszy nauczyciel” wśród polskich szkół średnich na Litwie.

21 czerwca - Stowarzyszenie Nauczycieli „Macierzy Szkolnej” organizuje 10-dniowy obóz dla dzieci „Szlakami A. Mickiewicza”.

22 czerwca - na dwutygodniowe warsztaty dla młodoletnich dziennikarzy do Bydgoszczy, udadzą się redaktorzy gazetek szkolnych, uczestnicy i laureaci przeglądu „Najlepsza gazetka szkolna 1997 roku”.

Moniuszce w hołdzie - talentom z pomocą

Wzr udział w MIĘDZYNARODOWYM KONKURSIE PLASTYCZNYM DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

I. Temat Konkursu:
Tradycja narodowa w twórczości Stanisława Moniuszki. (postacie, ubiór, obyczaj, przyroda, architektura).

II. Cel Konkursu:
1. Uczczenie 180. rocznicy urodzin wielkiego polskiego kompozytora (5 maja 1999 roku).
2. Zainteresowanie dzieci i młodzieży Stanisławem Moniuszką i jego twórczością.
3. Uświadomienie zasług Stanisława Moniuszki dla utrzymania duchowej kondycji narodu polskiego w czasach niewoli i walki o niepodległość Ojczyzny.
4. Przypomnienie zwyczajów i tradycji narodowych ze szczególnym uwzględnieniem polskich strojów, które kojarzą się z utworami Stanisława Moniuszki.

III. Uczestnicy Konkursu:
Dzieci i młodzież z Polski oraz ośrodków polonijnych, cudzoziemcy zainteresowani tematyką Konkursu (w wymaganiach przedziałe wiekowym):

1. grupa - od 4 do 7 lat
2. grupa - pow. 7 lat do 14 lat
3. grupa - pow. 14 lat do 18 lat

IV. Jury:
W skład Jury wejdą: artyści, plastycy, muzykolog, psycholog, pedagog, reprezentanci organizatorów.

V. Czas trwania Konkursu:
6 maja 1998 - 5 maja 1999 roku

VI. Termin nadsyłania prac:
Termin nadsyłania prac do siedziby głównego organizatora (Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”):

● do 10 grudnia 1998 roku - pocztą (decyduje data stempla pocztowego)
● do 31 grudnia 1998 roku - bezpośrednio do siedziby organizatora.

VII. Adres instytucji organizującej:
Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”, 01-685 Warszawa, ul. Łomżyńska 5, tel. 833-88-88, fax: 833-31-00

VIII. Nagrody i wyróżnienia:
Jury przewiduje następujące nagrody:

1. GRAND PRIX Konkursu - komputer osobisty ufundowany przez Firmę SIEMENS Sp. z o.o. (do wyłączonej dyspozycji nagrodzonego).
2. Nagrody główne w trzech grupach wiekowych - 3 miejsca na warsztatach plenerowych, 3 miejsca kolonijne w Polsce oraz 3 cenne nagrody rzeczowe przyznane przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.
3. Nagrodami Prezesa ZPAP są akcesoria malarskie, zestawy, sztalugi itp. Dla najlepszych autorów prac w trzech grupach wiekowych.
4. Stypendia jednorazowe przyznane przez Fundację Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”.
5. Nagrody rzeczowe ufundowane przez Europejską Fundację Pomocy Dzieciom i Młodzieży.

6. Inne cenne nagrody pozyskane od sponsorów.

7. Wyróżnienia w formie wystawienia prac w ekspozycji pokonkursowej.

IX. Przedmiotem Konkursu mogą być prace dzieci i młodzieży odpowiadające tematowi określone w punkcie I wykonane w dowolnych technikach malarskich, rysunkowych i graficznych na papierze (ewentualnie na tkaninie).

1. Format prac: A4 do A3
2. Prace powinny być opalone w passe - partout. Szerokość ramki z kartonu: boki i góra 2 cm, dół 3 cm.
3. Na odwrotnej stronie pracy powinny być umieszczone następujące informacje (drukowanymi literami):

A) nazwa Konkursu
B) tytuł pracy
C) imię i nazwisko autora
D) wiek
E) adres autora (jeśli występuje sam)
F) plakatowa - adres, telefon, prowadzący zajęcia plastyczne, pieczęć placówki
G) uczestnik Konkursu może przysłać maksimum dwie prace
H) do pracy uczestnik może dołączyć komentarz słowny (mile widziany).

Patronat honorowy:

Pani Ludgarda Buzek
Minister Kultury i Sztuki - Pani Joanna Wniak-Nazarowa
Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” - Pan Prof. Andrzej Stelmachowski
J. M. Rektor Akademii Muzycznej - Pan Prof. Andrzej Choroski

Patronat rodzinny sprawuje Pani Danuta Moniuszko-Janowska
Główny organizator: FUNDACJA DZIECIOM „Zdążyć z Pomocą”
Współorganizatorzy:

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” - 00-322 Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 64
Europejska Fundacja Pomocy Dzieciom i Młodzieży - 01-685 Warszawa, ul. Łomżyńska 5

Związek Polskich Artystów Plastyków Zarząd Główny - 00-554 Warszawa, ul. Marszałkowska 34/50
Warszawskie Towarzystwo Muzyczne im. Stanisława Moniuszki - 02-511 Warszawa, ul. Morskie Oko 2

Białostockie Towarzystwo Śpiewacze im. Stanisława Moniuszki - 15-089 Białystok, ul. Kilińskiego 8
Kolo Miłośników Muzyki przy ZPAP Okręg Warszawa - 00-052 Warszawa, ul. Mazowiecka 11 a

X. Organizatorzy zobowiązują się do eksponowania zakwalifikowanych przez Jury prac na wystawie pokonkursowej i w miarę możliwości na innych wystawach.

Prace zgłoszone na Konkurs przechodzą na własność organizatorów, którzy tym samym zyskują prawo do reprodukcji i publikacji, rozpowszechniania, publikacji bez żadnych roszczeń materialnych ze strony autorów.

UWAGA! Jury Konkursu zbiera się dnia 15 stycznia 1999 roku, a więc będą rozpatrywane wyłącznie prace dostarczone do siedziby organizatora w terminie wspomnianym w 11 punkcie regulaminu.

Powodzenia!

Kraina wyobraźni

II Festiwal Teatrów Szkolnych w ocenie jurorów

„Precz z bezrobociem wyobraźni!” - hasło Festiwalu Teatrów Szkolnych, które zaproponował pan Mariusz Orzelek, zostało zrealizowane w całej pełni. Tak więc „pracowała” wyobraźnia wszystkich i małych aktorów, instruktorów, publiczności i komisji. Festiwal był afirmacją urody życia i radości zabawy.

Już przy wejściu, uśmiechnięte buzie uczniów Szkoły Średniej im. Wł. Syrokomli witały każdego przybywającego. Piętro wyżej, zaczynała się kraina wyobraźni. Kolorowe dekoracje stanowiły ogromne upomniki, kokardy, zdjęcia, lalki, Wielkie Zasady Małego Aktora i serca, serduszka czerwone, na których goście wypisywali to wszystko, co chcieli o sobie powiedzieć. Pierrot - Rafał - rozpoczynający codziennie imprezę - zawiązał swoje serduszko na drzewku i oddzwaniał, w formie zapowiedzi, kolejne spektakle.

Choć Festiwal ma dopiero dwa lata, to przybrał już ogromne roz-

miary. Przybyło z różnych miast i miasteczek Wileńszczyzny wiele dużych i małych zespołów. Wszystkie zaprezentowały to, co miały najlepszego i najnowszego w swoim repertuarze. Spektakle były różnorodne zarówno pod względem repertuaru, koncepcji jak i wykonawstwa. Komisja wyróżniła najlepsze prezentacje. Są jednak aspekty działalności zespołów teatralnych, które być może nieuchwytnie, lecz równie ważne jak efekty artystyczne. Jest to aura, związki między nauczycielami, młodzieżą i rodzicami.

Łączy ich umiłowanie teatru, wspólna radość tworzenia, podróż po świecie literatury, wyobraźni.

Widać to było w szczerym uśmiechu małej Izy z Podbrodzia czy Aleksandra z Połuknia. Jakież musi być zaufanie do nauczycielki Pani A. Gulbinowicz jej wychowanków z klasy, którzy tańczyli rewelacyjnie fragment „Je-



ziora Łabędzkiego”. Ogromna to zasługa instruktorów, młodzieży i rodziców, którzy przygotowali stroje, scenografie. Wszyscy głęboko przeżywali święto teatru.

Pogratulować należy Polskiej „Macierzy Szkolnej” świetnego pomysłu jakim jest Festiwal Teatrów Szkolnych. Napracowały się panie Alina Zienkiewicz, Danuta Hołubowska, które stworzyły koncepcję organizacyjną i zajęły się jej realizacją.

Gratuluję pomysłów i życzę powodzenia w dalszej działalności.

Maria ZESZKO

Słów kilka o zazdrości

Słowa te kreślę, gdy emocje związane z II Festiwalem Teatrów Szkolnych w Wilnie już nieco opadły. Patrząc z perspektywy „zagnancy”, rzucam na papier garść refleksji, utwierdzając się w przekonaniu, że coś niebywale dobrego stało się moim udziałem.

Trzy dni spędzone razem z polskimi dziećmi i młodzieżą, wspólna z nimi zabawa i współprzeżywanie, odmłodziły mnie trochę i na powrót odkryły „dziecko”, które drzemie w każdym dorosłym.

Od kilku lat obserwuję, jak na teatralnej mapie Wileńszczyzny pojawiają się nowe grupy teatralne. Jest to zasługa „Macierzy Szkolnej”, która owymi działaniami sprawia, że Sztuka dla dziecka nie jest traktowana po macoszemu.

Mówi się, że czas społeczników i bezinteresowności się skończył. Zadają temu kłam nauczyciele i instruktorzy teatralni, których spotkałem w Wilnie. Mądry wychowawca wie, że poprzez teatr dziecko łatwiej porusza się w labiryncie życia, teatr bowiem uczy, bawi i

pozwała rozwijać różnorodne zdolności.

Myślę, że na festiwalowym drzewku nabawionym setkami serduszek, najgorętsze były te nauczycielskie.

A teraz słów kilka o zazdrości - słowa te kieruję do rodziców: zazdrościszcie Wam wspaniałych dzieci. Codziennie na ich twarzach gościł uśmiech i pojawiał się pewien szczególny błysk w oku. Błysk, który pozwalał dostrzec na scenie dziecięcą Muzę - panią Wyobraźnię. I choć czasami pani Trema próbowała przeszkadzać, to Festiwal Teatrów Szkolnych był świętem Wyobraźni. Niech żyje Wyobraźnia! Precz z bezrobociem Wyobraźni.

Pozdrowienia z Białegostoku
Mariusz ORZELEK

PS. Formuła festiwalu sprawia, że przyznawane są nagrody i wyróżnienia. Jest to bodziec do pracy i do dalszej artystycznej rywalizacji. Pamiętacie jednak, że nie chodzi o wyróżnienia i laury. Najważniejszą nagrodą są brawa publiczności i SPOTKANIE przez bardzo duże, „S”

...Tak niedawno żeśmy się spotkali...

Wracamy myślimi do tego cudownego dnia, gdy jako teatrzyk klasowego Szkoły Średniej im. Jana Pawła II zaprezentowaliśmy przedstawienie „Brzydkie Kaczątko” na motywach bajki H. Ch. Andersena na II Festiwalu Teatrów Szkolnych. Otrzymałyśmy dyplom z wyróżnieniem oraz ogromną nagrodę: wyjazd do Polski. Już w Wilnie mieliśmy okazję poznać panią Marię Żeszko, prezesa Podlaskiego Oddziału „Wspólnota Polska”, p. Halinę Jędrzejczyk, pedagoga-animatora kultury oraz p. Iżę Półtorak, kierownika biura Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Białymstoku, dzięki zaangażowaniu których mogliśmy wyjechać na trzy dni do Białegostoku.

W załatwieniu wszystkich formalności pomogli nam p. Krystyna Dzierżyńska ze Stowarzyszenia „Macierz Szkolna” oraz dyrektorka szkoły. Za tak ogromne zaangażowanie tych osób w naszej sprawie jesteśmy im bardzo wdzięczni.

Mimo, że jak sądzi Beata, „podróż była bardzo męcząca, bo był upał” to szczęśliwie dojechaliśmy do celu naszej podróży.

Ania Zemło, Ola Busiak, Jarek Czerniawski i Beata Wajcunaita tak opisują swoje wrażenia:

„W Białymstoku przyjęto nas jak prawdziwych aktorów. Znaleźliśmy najlepsze miejsca do zamieszkania i najlepszych kucharzy z tej okolicy.

Pierwszy nasz występ odbył się w kawiarni „Fama”. Przyjechała nawet Telewizja Białostocka, która brała wywiad u kilku dziewcząt. Pytano nas, jak nam się u nich podoba.

Po przedstawieniu organizatorzy wręczyli dla nas drobne upomniki w postaci pocztówek i książeczek. Trochę później pojechaliśmy do Domu Kultury, gdzie nasi rówieśnicy z teatrzyku „Zielona gęś” pokazali nam swoje przedstawienie i poczęstowali nas lodami. Było nam wesoło przy wspólnym śpiewie i tańcach, ale musieliśmy się z żalem pożegnać i odejść.

Na drugi dzień poszliśmy do Teatru Lalek na przedstawienie „Państwo Fajnacy”. Spektakl był przepiękny. Podziwialiśmy grę aktorską, profesjonalny śpiew i cudowną grę na prawdziwych skrzypcach.

W Społecznej Szkole Podstawowej nr 2 mieliśmy drugi występ. Zwiedziliśmy szkołę i salę komputerową, gdzie pozwolono nam grać na komputerach. Zawarliśmy znajomość z mitymi wychowawcami tej szkoły.

Myślimy, że nasz kontakt się nie urwie i jeszcze się nieraz spotkamy.

Po południu daliśmy występ w Szkole Podstawowej nr 26. Przedstawienie się udało. Ogłądano nasz spektakl z wielkim zainteresowaniem, co dla nas, początkujących aktorów, było bardzo przyjemne. Otrzymałyśmy podziękowanie i maskotki.

Najlepszy był wolny czas. Studentki zabrały nas do miasta. Zwiedziliśmy park, pomnik Piłsudskiego i niektóre sklepy, gdzie kupiliśmy upominki. A po kolacji poszliśmy do wesołego miasteczka, tam było cudownie. Spaliśmy później jak zabici.

Trzeciego dnia obejrzałyśmy przedstawienie „Jaś i Małgosia”, na którym było nam bardzo przyjemnie i przytulnie jak w domu. Przeżyłyśmy razem tyle szczęśliwych i cudownych chwil.

Szkoda, że czas nam tak szybko minął i trzeba było pożegnać się.

Ta wycieczka pogłębiła naszą wiedzę o Białymstoku. Nauczyła nas obcować z rówieśnikami z Polski i dodała nam sił na dalsze występy”.

Cieszymy się i żyjemy wspomnieniami z mile spędzonego czasu.

Jadwiga STANKIEWICZ,
kierownik teatrzyku klasowego Szkoły Średniej im. Jana Pawła II

List z pielgrzymki

NIEZAPOMNIANE SPOTKANIE Z MATKĄ BOŻĄ CZERWIŃSKĄ

Uczniowie naszej szkoły jak też niektórzy nauczyciele i rodzice mieli wspaniałą okazję przeżyć niecodzienne rekolekcje. Była to pielgrzymka do Warszawy i Czerwińska. Za jej zorganizowanie chcieliśmy wyrazić słowa szczerzej dziękującej wdzięczności panu Stanisławowi Łabowiczowi.

Przed wyjściem nauczycielka religii pani Janina Mickiewicz zorganizowała Konkurs Wiedzy Religijnej. Uczniowie bardzo chętnie wzięli w nim udział. Zwyciężyły: uczennica kl. 9 Irena Bałukiewicz oraz uczennica kl. 8 Marina Kłoczko.

Pan Stanisław Łabowicz oprócz pielgrzymki ufundował zwycięzcom wspaniałe nagrody książkowe.

W Warszawie zwiedziliśmy kościół pod wezwaniem Stanisława Kostki, grób i muzeum księdza Jerzego Popiełuszki, uczestniczyliśmy w mszy świętej.

Ale najwięcej głębożych przeżyć dostarczyła pielgrzymka do Czerwińska, zwiedzenie kościoła, klasztoru, muzeum, odsłonięcie Cudownego Obrazu Matki Boskiej Czerwińskiej i oczywiście obejrzenie Misterium Męki i Śmierci Pańskiej. Wywarło ono na nas przeogromne wrażenie, skłoniło do refleksji, w sercu każdego z nas poruszyło coś bardzo dobrego.

Znaczący wpływ serca jeszcze raz podziękować panu Stanisławowi Łabowiczowi za te niezapomniane chwile, jak również za stałą troskę, opiekę i współpracę z naszą szkołą.

Wdzięczni za wspólną modlitwę jesteśmy również księdzu Antoniemu Matusiewiczowi i wszystkim współpielgrzymom.

Marina KŁOCZKO,
uczennica kl. 8 Tietiańskiej Szkoły Podstawowej

Szkoła w Szumsku: zarys historyczny

Organizacja powszechnej oświaty na Wileńszczyźnie

Miasteczko SZUMSK - jedna z wielu miejscowości na Wileńszczyźnie w dawnym powiecie wileńsko-trockim. Jest położone przy tzw. „Czarnym Trakcie” drogowym, wiodącym z Wilna do Mołodeczna i Mińska, oraz przy linii kolejowej na tej trasie. Na długo przed uruchomieniem szlaku kolejowego, traktem tym na wschód wędrowały karawany furmanek z towarami do skupisk ludzkich.

Obecna miejscowość Szumsk wiodł się z dóbr ziemskich, należących kiedyś do wspólnego klucza Polany, zwanego później Słobódka.

Z upływem czasu zmieniali się właściciele tych majątków i w XVII wieku dobra ziemskie Słobódki objął we

władanie podwojewoda i podstoli wileński Michał z Dzierzgowia Rafał Szumski, który dokonał zmiany nazwy miejscowości - ostatecznie - na Szumsk.

Wraz ze swą małżonką Halską ze Stachowskich Suską ufundował w 1696 r. drewniany kościół katolicki pod wezwaniem Św. Michała Archanioła.

W 1705 r. wybudowali oni klasztor i osadzili w nim o. Dominikanów. W 1767 r. o. Dominikanie wzniesli kościół murowany, a klasztor dopiero w 1833 roku. Byli oni kustoszami świątyni aż do 1863 r.

Kościół był wówczas znaczącym ośrodkiem kultury i oświaty szkolnej w okolicy. Po Powstaniu Styczni-

wym władze carskie wypędziły zakonników, zamieniając kościół na cerkiew prawosławną. Po wielu staraniach dopiero w latach 1917 - 1919 kościół pod wezwaniem Św. Michała został zwrócony szumskiej parafii katolickiej.

Po zakończeniu I wojny światowej i po odzyskaniu Niepodległości Polski zaczęto zagospodarowywać dawne ziemie Kresów Wschodnich.

Powołano administrację terenową i szkolną. Władze oświatowe tworzyły sieci szkół podstawowych, obejmujących swym zasięgiem miejscowości, znacznie oddalone od centrów wiejskich, a zarządzanych przez gminy. (Dokończenie na str. 8)

Halina JĘDRZEJAK

List z trasy Wieszca

Ktokolwiek będziesz w nowogródzkiej stronie...

My - spadkobiercy wielkiego Mickiewicza, ponad sto lat czytamy i zachwycamy się jego twórczością. Z okazji 200. rocznicy wieszca postanowiliśmy zwiedzić miejsca, które kiedyś natchnęły wielkiego poetę do napisania wspaniałych dzieł.

Tak więc całą grupą turystyczną (uczniowie klas 6a, 9b i 9c szkoły śr. Im. Jana Pawła II oraz studenci i wykładowcy polonistyki Uniwersytetu Pedagogicznego) wyruszyliśmy trasą Wilno - Nowogródek - Zaosie, aby poznać Mickiewicza oraz jego miłość do stron rodzinnych, wyeksponowaną w „Balladach i romansach”, „Grażynie”, „Panu Tadeuszu”.

Pierwszym miejscem, które zwiedziliśmy, była znajdująca się w Bieniakoniach, przy kościele św. Jana, mogiła Maryli Wereszczakówny, kobiety - muzy, którą poeta darzył szczerą i czystym uczuciem miłości.

Stamtąd od razu wyruszyliśmy do Bolcienik, gdzie znajduje się pałac Puttkamera, miejsce zamieszkania Maryli i Wawrzyńca. Dom zdawał się być nieduży, ale jego mury, architektura, stary piec i cudowny, pięknie zdobiony kominek wyraźnie wskazywały, jak bogaty i znany był kiedyś ten dwór. Zwiedzając pałac nieraz zastanawiałam się, ile ciekawych wyda-

rzeń z życia Maryli mogłyby opowiedzieć nam te stare ściany, te stare mury.

Nie opodal dworku znajduje się zielony gaik, który był świadkiem wielu potajemnych spotkań zamejnej już Maryli i nadal kochającego ją Adama. Każdy z nas pragnął usiąść na kamieniu, na którym często gawędzili przytuleni do siebie kochankowie.

Nareszcie, po kilkugodzinnej podróży, mogliśmy podziwiać dom wybitnego romantyka w Nowogródku. Oprawdano nas po każdej komnacie. Ze wzruszeniem słuchaliśmy opowieści przewodniczki o parapecie, z którego wypadł mały Adas i o obrazie Matki Boskiej Ostrobramskiej, której to Barbara Mickiewiczowa poleciła opiece kilkuletniego syna. Mogliśmy podziwiać rękopisy Mickiewicza, podręczniki, z których się uczył. Największą ciekawość wzbudziła miniaturowa Maryli Wereszczakówny, którą młody mistrz słowa otrzymał w prezencie od ukochanej. Po wejściu do jednego z pokojów od razu zauważyliśmy, że jest on podobizną, opisaną w „Panu Tadeuszu” komnaty obrazów historycznych. Zwiedziliśmy również podziemia domku, gdzie teraz znajdują się obrazy poświęcone Mickiewiczowi oraz rzeźba, przywieziona z Paryża, która szczęściem ocalała po II wojnie światowej.

Wielką uwagę zwiedzających zwróciły również znajdujące się nie opodal pozostałości zamku, tak cudownie opisanego w „Grażynie”.

„Zamek na barkach nowogródzkiej góry
Od miesięcznego brał położył blasku,
Po wałach z dami i po siwym piasku
Olbrzymim słupem łamał się cień burzy
Spadając w fosę...”

A obok kopiec mickiewiczowski, z którego mogliśmy podziwiać osobliwości przyrody nowogródzkiej nie tylko wizualnie, lecz również przeżywać jej urok. Z przyjemnością zatrzymaliśmy się na placu mickiewiczowskim, gdzie stoi pomnik, poświęcony mistrzowi słowa poetyckiego.

U podnóża zamku stoi skromny, ale dumny kościół, w którym w 1422 r. Władysław Jagiełło zawarł związek małżeński z Zofią, księżniczką Holszańską, przyszłą matką królów polskich.

Będąc w tych stronach, nie mogliśmy nie wpaść do Zaosia, dworku odległego od Nowogródka o 40 km, w którym mieszkał Mickiewicz tylko dwa lata po swoim urodzeniu. Jak po świętej ziemi, stąpaliśmy w ciszy i zadumaniu po pokoju, w którym się urodził przyszły poeta. Obejrzelśmy zabudowania gospodarskie: stodołę, spiżarnię. Nie mogliśmy się nacieszyć przyrodą, otaczającą majątek państwa Mic-

kiewiczów. Zaskoczeni byliśmy starą, pochyloną lipą, która skrzypem swych starych gałęzi i szeptem liści opowiadała nam o dzieciństwie Adasia.

I oczywiście, po bliźniaku po krętych, wąskich, piaszczystych, bez drogowskazów dróżkach Zaosia, w końcu dotarliśmy do miejsca, gdzie:

„Świeże tam jasne rozprzestrzenia łona
W wielkiego kształcie obwodu,
Gęstą po bokach puszcza oczemiona
A gładka jak szyba lodu”.

Urządziliśmy tu skromny wieczerok literacki, aby uwiecznić twórczość słynnego wieszca.

Było żal się zżegnać z natchnioną duchem Mickiewicza Nowogródzczyzną, ale niestety, musieliśmy wracać. Czekając na szkołę, egzaminy, codzienną pełną kłopotów i trosk, którą, uważam, oprómiłymi wrażeniami z podróży śladami wieszca - wielkiego Adama Mickiewicza, którego życie i twórczość są dla nas młodych, zabieganych i gniewnych, przykładem dobra i szlachetności.

Beata KUNICKA
Uczennica kl. IX b
Szkoły Średniej
im. Jana Pawła II

NA ZDJĘCIACH: kamień, w którym siedzieli Adam i Maryla.
Odbudowany dom A. Mickiewicza w Zaosiu.

Fot. Romuald Ławryniewicz



Organizacja powszechnej oświaty na Wileńszczyźnie

(Dokończenie ze str. 6)

Nie bez znaczenia był fakt wspierania szkolnictwa przez księciół oraz przez miejscowych księży, angażujących się czynnie w szerzenie oświaty religijnej wśród społeczeństwa katolickiego. Kadra nauczycielska wywodziła się wówczas w znacznej mierze z obozu niepodległościowego. Nominowani nauczyciele mieli obowiązek egzekwowania przymusu pobierania nauki i uczestniczenia w zajęciach. Uczyli i sami doszkalali się na zaocznych kursach pedagogicznych.

Jednym z takich centrów wiejskich było miasteczko Szumsk, oddalone od Wilna o 32 km.

Władze oświatowe w Wilnie już w 1921 r. powierzyły Marianowi Wolskiemu, b. legionście zadanie organizowania szkolnictwa w regionie i w miasteczku Szumsk. Likwidacja analfabetyzmu wśród dorosłych będącego spuścizną rusyfikacji oraz nauczanie dzieci i młodzieży języka polskiego było głównym zadaniem nauczycieli.

Szkoła powszechna w Szumsku obejmowała początkowo swym zasięgiem następujące wsie i osiedla: Barwaniszki, Dunajówka, Giejbole, Kałobaryszki, Kowalczyki, Kosina Mała, Kosina Wielka, Kozielewo Miedniki, Miżniny, Polanki, Sierociszki, Sudniki, Szumsk m-ko, Szumsk - dwór, Szulgi, Szylingi, Wziendzi i ew. inne.

Z początku była to jednoklasowa szkoła powszechna I stopnia, później utworzono już cztery klasy. Z powodu szczupłości pomieszczeń lekcyjnych i przeciążenia sal - zajęcia prowadzono dwuzmianowo.

Kierownik szkoły samorządnie

organizował kursy wieczorowe dla dorosłych i starszej młodzieży, ucząc elementarnych wiadomości o Polsce, a głównie czytania i pisania po polsku.

Z czasem powstał młodzieżowy zespół estradowy, przekształcony w kółko dramatyczne. Występy zespołu stanowiły szczególną oprawę artystyczną w czasie patriotycznych przedstawień dla uczczenia rocznic: odzyskania niepodległości i uchwalenia Konstytucji Trzeciego Maja.

Powołano Koło Gospodyń Wiejskich. Na zajęcia dziewczęta poznawały zasady szycia, taktwa, robót ręcznych, haftu i prowadzenia gospodarstwa domowego.

Opisaną działalność potwierdzają nieliczni świadkowie z tamtych czasów oraz zachowane fotografie.

Widomym znakiem polskości szkoły był jej sztandar, wykonany w 1922 r. przez żonę kierownika - Eugenii. Na amarantowym tle widnieje wizerunek Orła Białego w koronie i złożony napis: „SZKOŁA POWSZECHNA W SZUMSKU”, a u podnóża własnoręcznie wyhaftowane aplikacje kwiatowe. Na odwrocie - wizerunek Pana Jezusa z gorzącym sercem i zawołanie: „BÓG I OJCZYŻNA”.

Poświęcenia sztandaru dokonał ówczesny pierwszy proboszcz parafii szumskiej, ksiądz Leonard Rodziejewicz.

W 1937 roku rozpoczęto budowę nowego budynku szkolnego na wzgórzu w wjazdu do miasteczka. Nośnią ona imię Marszałka Józefa Piłsudskiego. Podniesiono stopień organizacyjny, rozszerzono zakres nauczania.

W 1940 roku niepodległa Litwa

stała się republiką radziecką. W zmienionych realiach Szumsk znalazł się w strefie przygranicznej.

Nastąpił okres rugowania polskości, kultury narodowej oraz języka polskiego ze szkół. Wieloletni kierownik Marian Wolski został zwolniony z pracy w 1940 r. z powodu odmowy przyjęcia obywatelstwa litewskiego.

Odszedł z pracy wraz ze swym sztandarem.

Za przynależność do Ruchu Oporu Armii Krajowej i za działalność konspiracyjną został aresztowany i osadzony w więzieniu na Łukiszczach w Wilnie.

W 1945 roku nastąpił dzień nieuchronnej deportacji rodziny Wolskich na Syberię. Wraz z zesłańcami powędrował i sztandar, który przez prawie dwanaście lat był skrzętnie przechowywany w obozowym baraku.

Po powrocie rodziny do Ojczyzny w 1956 r. przybył również i sztandar uratowany cudem od zagłady.

Dziś jest on cennym reliktem przeszłości, świadkiem tworzenia się państwowości polskiej i polskiej szkoły na Kresach Wschodnich po odzyskaniu niepodległości.

Sztandar ten w dniu 10 maja 1998 roku został umieszczony w Muzeum Pamięci Narodu Polskiego na Jasnej Górze w Częstochowie wraz z uroczystym aktem przekazania.

W ten sposób została spełniona ostatnia wola Mariana Wolskiego z Szumsku przez jego syna Zygmunta i przez byłych wychowanków tej szkoły.

Opracował:
Zygmunt WOLSKI

Jak walczyć ze stresem

Gdy dziecko zacznie się jękać

Stres szkolny jest dziś zjawiskiem powszechnym. Bardzo popularną chorobą dzieci, mającą swe podłoże w przeciążeniu systemu nerwowego, jest spastyczny zespół jelita grubego. Jelito zaciska się, czego przejawem są ostre bóle brzucha i nudności. Dziecko jest przy tym podenerwowane i rozkojarzone. Jeżeli nie pomożemy mu w porę, może dojść do zapalenia jelita.

Przyczyną zaburzeń żołądkowych i chorób wątroby może też być częste sięganie w chwilach stresów po różnego rodzaju chrupki i słodycze. Warto zauważyć, że podobnie w sytuacjach stresowych reagują dorośli, zwłaszcza kobiety.

Dłuższe pozostawianie pod wpływem stresu może doprowadzić u dziecka do poważniejszych dolegliwości fizycznych: jękania, a nawet zęza zbieżnego lub rozbieżnego. Jeżeli rodzice szybko nie zareagują, jękanie może się utrwalić w postaci stałego zacinań się przy mówieniu, a zęza może doprowadzić do tego, że dziecko przestanie widzieć na jedno oko.

Prawdziwą pomocą w tych przypadkach jest, oczywiście, usunięcie przyczyn sytuacji stresowych. Spokojny dom i przyjazna szkoła - to podstawowy warunek powrotu do zdrowia. Czasem jednak rodzice zamiast tego serwują swoim pociechom

witaminy i syropy uspokajające. Warto jednak wiedzieć, że dziecku, które spożywa odpowiednią ilość warzyw i owoców, dodatkowa dawka witamin nie jest potrzebna.

● Zamiast witamin w tabletkach dajmy dziecku łyżeczkę miodu z pyłkiem pszczołim (można nabyć w sklepach specjalistycznych). Uwaga: pyłku muszą unikać dzieci, które są na niego uczulone.

● Homeopatyczne i ziołowe leki uspokajające wolno podawać tylko po konsultacji z lekarzem. Specyfiki oparte np. na melisie i passiflorze nie uzależniają, ale mogą działać otepiająco. A przecież tylko bystry umysł przyswoi szkolne mądrości. Spacer na świeżym powietrzu i różne formy aktywności fizycznej rozładują napięcia psychiczne znerwicowanego dziecka.

● Jeśli dziecko dobrze toleruje mleko, dobrze mu zrobi szklanka gorącego mleka przed snem. Wytwarza się wówczas tryptofan - związek, który powoduje, że młody człowiek uspokaja się i zasypia.

● Znakomity efekt uspokajający daje też balneoterapia: rano i wieczorem zastosujmy dziecku prysznic, zmieniając jego temperaturę od ciepłej do zimnej.

Ale nie zmienia to faktu, że najważniejsze jest stworzenie dziecku atmosfery zaufania.

Zestaw przygotowały
Krystyna ADAMOWICZ,
Polska Macierz Szkolna

„Litwa nie musi słuchać zarzutów Polski”

Polska nie ma prawa wtrącać się do redagowania litewskich ustaw - twierdzi autor listu, opublikowanego w środę na łamach największego litewskiego dziennika - „Lietuvos Rytas”.

Dziwi się przy tym, dlaczego żaden z wysoko postawionych litewskich polityków nie powiedział tego pani Alicji Grzeškowiak.

Remigijus Sapiega z Wilna, przypominając niedawną wizytę pani marszałek Senatu RP w Wilnie i jej rozmowy z szefem Sejmu Vytautasem Landsbergisem oraz prezydentem

Valdasem Adamkusem, nawiązuje do poprawek w ustawie o mniejszościach, zainicjowanych w tym roku przez litewski parlament.

Marszałek Grzeškowiak podkreśla w Wilnie, że ograniczenie praw polskiej mniejszości na Litwie do postępowania się językiem ojczystym w życiu publicznym.

Landsbergis nie zgodził się z tym poglądem twierząc, że nie widzi takiego niebezpieczeństwa. Prezydent Adamkus był mniej kategoriyczny - nawoływał do cierpliwości w wyśniewaniu budzącej niepokój sprawy.

Czytelnik „LR” przypomina, że poprawki mają na celu usunięcie sprzeczności między dwoma aktami prawnymi, tzn. ustawą o języku i ustawą o mniejszościach narodowych.

Opierając się na ustawie o mniejszościach polski samorząd rejonu wileńskiego próbował na początku tego roku usankcjonować równorzędne stosowanie języka litewskiego i polskiego. Władze powiatu zaskarżyły do sądu tę jego decyzję jako sprzeczną z nowszą regulacją - ustawą o języku.

Choć wnoszone przez Sejm poprawki do ustawy o mniejszościach

respekują wszystkie europejskie konwencje, parlament ostatnio wstrzymał ich rozpatrywanie - ubolewa czytelnik „LR”.

Stało się tak, bo wspólne Zgromadzenie Poselskie przyjęło w tym roku zobowiązanie, że żadna ze stron nie uchwali ustaw ograniczających prawa mniejszości. Jednak Polska nie ma ustawy o mniejszościach i dopóki jej nie przyjmie, Litwa powinna odrzucać pretensje sąsiada. Trzeba opierać się na istniejącym prawie, unikając tym samym taniej gier politycznych - apeluje autor listu.

Kurierem

● Rosyjski minister spraw zagranicznych Jewgienij Primakow złoży w sobotę wizytę na Litwie. Tematem rozmów Primakowa z litewskim ministrem spraw zagranicznych Algirdasem Saudargasem i prezydentem Valdasem Adamkusem będzie współpraca dwustronna i problemy bezpieczeństwa regionalnego.

● Z powodu braku kworum ukraińskiemu parlamentowi po raz szósty nie udało się wybrać przewodniczącego. Zgodnie z konstytucją, jest drugą osobą w państwie - po prezydencie.

● W Birobotanie w Kraju Chabarowskim rozpoczęła się konferencja przedstawicieli władz Federacji z rosyjskiego Dalekiego Wschodu. Spotkanie jest poświęcone sprawom samorządów lokalnych. Biorą w nim udział przedstawiciele dziesięciu krajów i obwodów azjatyckiej części Rosji.

● Szefowie państw, uczestniczący w 34. spotkaniu na szczycie Organizacji Jedności Afrykańskiej (OJA) w Burkinie Faso, we wtorek postanowili skierować specjalną komisję do Etiopii i Erytrei, by pomógł im w przywróceniu pokoju. Konflikt między obu tymi krajami stał się pierwszoplanowym tematem debaty przywódców państw OJA. Szefy postanowili podjąć próbę mediacji, tym razem czysto afrykańskiej.

● Palestyński przywódca Jaser Arafat w środę rozpoczął zagraniczną podróż, w czasie której odwiedzi Jordanię, Watykan i Włochy. Rozmowy będą dotyczyły przede wszystkim bliskowschodnich procesów pokojowych. W Ammanie Arafat ostatecznie przyjęty przez jordańskiego premiera Abdula Salama al-Madżalę.

● Po śmierci dyktatora Nigerii generała Sani Abacha Amnesty International (AI) zapowiedziała we wtorek do nowych przywódców tego kraju o uwolnienie więźniów politycznych i poprawienie swoich nęstwań w dziedzinie przestrzegania praw człowieka.

● Bessa zapanowała na większości azjatyckich giełd. Spowodowane to zostało spadkiem wartości japońskiego jena, trwającym od kilku dni. Grozi to spowodowaniem dewaluacji innych regionalnych walut. Dotyczy to zwłaszcza chińskiego juana, co może mieć poważne skutki dla całej gospodarki światowej.

● Ministrowie spraw zagranicznych 8 krajów nie posiadających broni nuklearnej zaapelowali we wtorek do państw posiadających taką broń lub mogących ją wyprodukować o zobowiązanie się do jej unieszkodliwienia. Ministrowie spraw zagranicznych Brazylii, Egiptu, Irlandii, Meksyku, Nowej Zelandii, Słowenii, RPA i Szwecji w opublikowanej w Nowym Jorku deklaracji podkreślili, że „twierdzenie, iż broń nuklearna może być przez nieskończoność przechowywana i nigdy nie użyta przypadkowo lub celowo, jest niewiarygodne”.

● Zamordowano jednego z członków zarządu głównego rosyjskiego koncernu naftowego - Sibneft, podał w środę rosyjska telewizja. Zamach dokonano w Leninsku-Kuzniecku, na południu Syberii.

● Wiceprezydent USA Al Gore złoży w lipcu wizytę na Ukrainie w celu przeprowadzenia rozmów z prezydentem tego kraju Leonidem Kuczma.

● Przewodniczącą amerykańskich połączonych sztabów gen. Henry Shelton złoży oficjalną wizytę w Rosji w dniach 14-19 czerwca - podał we wtorek agencja Reutersa, powołując się na komunikat departamentu obrony.

Kazachstan

Astana - oficjalnie nową stolicą

W Astanie odbyły się w środę uroczystości związane z oficjalnym przeniesieniem stolicy Kazachstanu z Alma-Aty do tego miasta.

Inaugurując ceremonię w otoczeniu 1.500 gości, prezydent Nursułtan Nazarbajew podkreślił symboliczny fakt, nawiązując do niepodległości tej bylej azjatyckiej republiki radzieckiej. „Od dzisiaj nazwa Astana będzie znana całemu światu” - powiedział kazachski przywódca.

Według Nazarbajewa, przeniesienie stolicy z Alma Aty nie było jego osobistym kaprysem, ale strategiczną decyzją spowodowaną względami gospodarczymi, politycznymi i ekologicznymi.

Astana jest położona w centralnej części kraju zajmującego powierzchnię pięciokrotnie większą niż Francja.

1,6-milionowa Alma Ata leży w górskiej dolinie na południu Kazachstanu i możliwości rozbudowy miasta są ograniczone.

Duża odległość centrum administracyjnego od północnych i północno-zachodnich regionów przemysłowych stwarzała problemy w zarządzaniu krajem. Nie bez znaczenia były także względy polityczne: Alma Ata znajduje się w odległości 250 km od granicy z Chinami.

Ideę przeniesienia stolicy z Alma Aty do położonej przeszło tysiąc kilometrów na północ Akmoły (jak do niedawna nazywała się Astana) zgło-

sił ponad cztery lata temu prezydent Nazarbajew.

Chciał on przede wszystkim wyrównać dysproporcję w rozmieszczeniu rdzennej ludności republiki. Północne, równinne obszary kraju zamieszkuje głównie ludność rosyjską, podczas gdy na południu dominują Kazachowie.

W Astanie mieszka obecnie około 300 tys. ludzi - 46 procent to Rosjanie, 28 procent - Kazachowie, 9 procent - Ukraińcy, 6 procent - Niemcy. Zajmuje ona powierzchnię 248 km kwadratowych.

Miasto Astana założono w 1824 r. jako kozacką twierdzę. W latach 1832-1961 nosiło nazwę Akmołińsk, a po zagospodarowaniu kazachskich stepów („celiny”) - Celinograd. Po uzyskaniu przez Kazachstan niepodległości miastu przywrócono jego pierwotną nazwę Akmoła.

W maju nazwa nowej stolicy została zmieniona na Astanę. Słowo to oznacza po kazachsku stolicę, natomiast Akmoła - białą mogiłę, co - według prezydenta Nazarbajewa - nie „służyło tworzeniu właściwego obrazu nowej stolicy niepodległego państwa”.

W uroczystościach w Astanie uczestniczyli przedstawiciele wszystkich 11 krajów tworzących poradziecką Wspólnotę Niepodległych Państw, a także prezydent Turcji Suleyman Demirel i przedstawiciele władz chińskich.

Białoruś

Państwa zachodnie odwołują swych ambasadorów z Mińska

Horst Winkelman, ambasador Niemiec na Białorusi, powiedział w środę, że większość krajów zachodnich odwołuje swoich ambasadorów z Mińska w wyniku skandalu wywołanego żądaniem władz opuszczenia przez dyplomatów rezydencji w Drozdach.

„O ile wiem, większość zachodnich państw odwołuje dzisiaj z Białorusi swych przedstawicieli z powodu pogwałcenia Konwencji Wiedeńskiej. Ja też wyjeżdżam - to wstyd, bo miałem tyle do zrobienia” - poinformował Winkelman agencję Reuters.

Rząd białoruski powiadomił w kwietniu 22 ambasady, w tym polską,

że szefowie placówek powinny „wkrótce” opuścić rezydencje w podstępczym osiedlu Drozdzy, gdyż trzeba tam wyremontować wodociągi, kanalizację, sieć telefoniczną i elektryczną.

Dyplomaci uznali, że czas do przenosin (do środy 10 maja) jest zbyt krótki, a niektórzy wyrazili niezadowolone, że zamiast dach otrzymają zwykłe mieszkanie.

We wtorek wieczorem rzecznik Departamentu Stanu USA powiedział, że białoruskie władze dały dyplomatom dodatkowy tydzień na wyprawę z Drozdów, do 17 maja.

Indonezja

Zwolniono 16 więźniów politycznych

Prezydent Indonezji Jusuf Habibi podpisał w środę dekret o objęciu amnestią 16 więźniów politycznych.

Piętnastu amnestionowanych - to działacze separatystycznych ruchów w Timorze Wschodnim - bylej kolonii portugalskiej, w 1975 r. siłą przyłączono do Indonezji.

O decyzji prezydenta poinformował w środę rano minister sprawiedliwości Muladi.

Oprócz Timorczyków, odbywających kary więzienia w timorskiej stolicy Dili, na prezydenckiej liście znalazł się Jawajczyk Coky Yahya Ru-

nasia Tanel Guntur Artonang, skazany za obrzęb porywania Habibiego, prezydenta Suharto.

Bezpośrednio po objęciu urzędu 21 maja tego roku, nowy szef państwa indonezyjskiego zapowiedział zwolnienie większości więźniów sumienia. Jak do tej pory wolność odzyskali jedynie dwaj więźniowie polityczni - były deputowany i działacz związkowy.

Obecna amnestia została podpisana przez Habibiego w poniedziałek; Muladi nie wyjaśnił, dlaczego informacja o objęciu łaską 16 osób została podana z opóźnieniem.

Rosja

Katastrofa samolotu bojowego

Dwaj rosyjscy lotnicy zginęli w środę w katastrofie samolotu bojowego Su-24, należącego do Floty Bałtyckiej.

Do katastrofy doszło podczas podchodzenia samolotu do lądowania w mieście Ostrow w obwodzie pskowskim w pobliżu granicy z Estonią. Dwusilnikowy bombowiec taktyczny leciał z Czerniachowska w obwodzie kaliningradzkim.

Na miejsce katastrofy udali się specjaliści ze sztabu sił powietrznych Floty Bałtyckiej, którzy zbadały przyczyny wypadku. Powodem wielu wcześniejszych katastrof rosyjskich samolotów wojskowych były błędy pilotów. Ich umiejętności obniżyły się w ostatnich latach z powodu braku środków na szkolenie.

Argentyna

Aresztowanie byłego przywódcy junty wojskowej

Były przywódca argentyńskiej junty wojskowej gen. Jorge Rafael Videla został we wtorek aresztowany pod zarzutem udziału w argentyńskiej „brudnej wojnie” - podały agencje AFP i AP, powołując się na informacje o osobistości związanych z ministerstwem sprawiedliwości.

Jorge Rafael Videla, były prezydent i głównodowodzący armii, który objął władzę w Argentynie w 1976 r. i sprawował ją do 1983 r., został zatrzymany na podstawie nakazu sądu dzielnicy federalnego - oświadczył mi-

Francja

Zakończenie strajku pilotów Air France

Dyrekcja linii lotniczych „Air France” osiągnęła porozumienie ze strajkującymi od 10 dni pilotami należącymi do największego związku zawodowego SNPL.

Według komunikatu dyrekcji, piloci zgodzili się przyjąć oferowane im akcje przedsiębiorstwa w zamian za redukcje płac.

Wznowienie regularnej komunikacji lotniczej ma nastąpić „tak szybko, jak to będzie możliwe”.

Według wcześniejszych ocen dyrekcji, zlikwidowanie skutków strajku, który sparaliżował trzy czwarte lotów samolotów „Air France”, potrwa ok. 3 dni.

Komunikat o osiągnięciu poroz-

zumienia opublikowano w dniu rozpoczęcia piłkarskich mistrzostw świata we Francji. Strajk znacznie utrudnił tysiącom kibiców przybycie do Francji, chociaż większość z nich po prostu skorzystała z usług innych linii lotniczych lub przyjechała pociągami.

Strajk przyniósł, poza wymiernymi stratami finansowymi, również znaczny uszczerbek prestiżu „Air France”, które są oficjalnym przewoźnikiem mistrzostw. Był również wyjątkowo kłopotliwy dla rządu francuskiego.

Komunikat stwierdza, że porozumienie „ma na celu dalszy rozwój przedsiębiorstwa i wzmocnienie jego

możliwości konkurencyjnych”.

Porozumienie przewiduje likwidację dwustopniowego systemu wynagradzania, zgodnie z którym przyjmowani do pracy zarabiali mniej niż ich koledzy o dłuższym stażu.

Piloci protestowali przeciwko planom dyrekcji zmniejszenia ich płac o 500 mln franków (83 mln dolarów). Dyrekcja argumentowała, że jest to niezbędne, aby można było przeprowadzić niezbędną modernizację przedsiębiorstwa.

„Air France” znalazła się w 1993 r. na krawędzi bankructwa, ale w latach 1996 i 1997 osiągnęła pokaźny zysk.

Sri Lanka

430 ofiar

Ponad 430 ofiar śmiertelnych pochłonęła w ostatnich dniach wojna domowa na północy Sri Lanki.

Wśród ofiar jest niemal równa liczba żołnierzy armii lankijskiej, jak i tamilskich rebeliantów - poinformował w środę rano przedstawiciel parlamentu w Kolombo.

Tamiliowie, stanowiący 17 procent ludności Sri Lanki - od początku lat 1980 walczy o samostanowienie północno-wschodnich okręgów wyspy, gdzie ludność tamilska jest w większości. W wojnie domowej zginęło już ponad 50 tysięcy ludzi.

nister spraw wewnętrznych Carlos Corach.

Zgodnie z doniesieniami lokalnych środków przekazu 71-letni Videla został zatrzymany pod zarzutem kidnapingu na podstawie oskarżeń wniesionych przez rodziców dzieci, które zniknęły podczas panowania junty wojskowej.

Jako głównodowodzący armii argentyńskiej Videla był też przywódcą brygad śmierci, które wydały politycznej opozycji tak zwana „brudna wojna”, polegająca na porwanach,

torturach i skrytobójczych mordach.

Rząd Argentyny twierdzi, że na skutek działań brygad śmierci życie straciło 9.000 osób. Ugrupowania obrońców praw człowieka utrzymują, że liczba ta była nie mniejsza niż 30.000.

W 1986 r. Videla za naruszenie praw człowieka został skazany na karę dożywotniego więzienia. Odsiedział 7 lat, zanim został uwolniony na mocy dekretu prezydenta Carlosa Menema.

Kosowo

Akcja wojskowa może być potrzebna

USA i Wielka Brytania dopuściły w środę do możliwości interwencji wojskowej w Kosowie. Stany Zjednoczone nie podejmą jednak żadnych działań jednostronnych.

Amerykański minister obrony William Cohen wyraził nadzieję, że będzie można uniknąć akcji zachodnich wojsk, by powstrzymać serbską ofensywę przeciwko separatystom albańskim w Kosowie. Dodał jednak, że nie można jej wykluczyć.

„Stany Zjednoczone nie podejmą żadnych działań jednostronnych” - zastrzegł podczas konferencji prasowej w Rzymie po rozmowie z włoskim ministrem obrony Beniamino Andreatta.

Niemal równocześnie brytyjski premier Tony Blair oświadczył, że interwencja w Kosowie może być potrzebna, jeśli zawiodą wysiłki dyplomatyczne.

Blair powiedział w parlamencie, że Londyn próbuje zyskać poparcie innych krajów, by wywrzeć presję dyplomatyczną na prezydenta Jugosławii Slobodana Miloszevicia. „Zapewnić sobie działania takiej presji na niego można wyłącznie dzięki poparciu jej realną groźbą użycia siły militarnej” - wyjaśnił Blair.

William Cohen z Rzymu udaje się do Brukseli, gdzie w czwartek ministrowie obrony NATO będą się zastanawiać nad wariantami ewentualnej interwencji wojskowej w Kosowie.

Amerykański minister podkreślił, że „jeśli powinna być podjęta akcja militarna, w jakiegokolwiek formie, to powinno ją podjąć NATO”.

Na czwartkowym spotkaniu ministrów nie zdecydują się prawdopodobnie na wysłanie wojsk do Kosowa.

Planują jedynie przeprowadzić pokaz siły przez granicę.

Według źródeł dyplomatycznych, sojusz wysłę w lipcu do Albanii samoloty bojowe, które będą uczestniczyć w manewrach, początkowo planowanych na sierpień. Być może ministrowie zlecą też opracowanie planów i celów ewentualnych nalotów, które wymusiłyby wstrzymanie przemocy w Kosowie.

Starcia między policją serbską i albańskimi partyzantami w Kosowie, zamieszkanym w większości przez Albańczyków, pochłoniędy od lutego co najmniej 250 ofiar. Ostatnia ofensywa serbska wygoniła z domów przeszło 50 tys. Albańczyków, z których kilkanaście tysięcy znalazło schronienie w sąsiedniej Albanii.

Ministrowie obrony NATO ogłoszą manewry w pobliżu Kosowa

Ministrowie obrony państw NATO ogłoszą w czwartek w Brukseli, że sojusz zorganizuje w nadchodzących dniach manewry w Albanii i Macedonii w sąsiedztwie Kosowa - podały źródła NATO po śródomowym posiedzeniu jego Rady (ambasadorów).

Sojusznicy chcą pokazać, że nie pozostają bierni wobec nasilającej się przemocy w Kosowie, regionie należącym do Serbii, ale zamieszkanym w większości przez Albańczyków. Cytowane źródła nie podały szczegółów, ale przyznały, że ćwiczeniom mogą towarzyszyć „loty ostrzegawcze” samolotów wojskowych NATO.

„To powinno zrobić wrażenie na Serbach, przypominając im o nie tak przeciętne danych atakach lotniczych na cele serbskie w Bośni” - powiedział jeden z zachodnich dyplomatów. Niektóre państwa sojuszu proponowały ustanowienie zakazu lotów nad Kosowem jako pierwszego kroku w kierunku bezpośredniej interwencji.

NATO nie wyklucza i takiej możliwości, ale traktuje ją jako ostateczność, gdyż mogłoby to oznaczać otwartą

wojnę z Serbią. Poza tym potrzebna jest podstawa prawna. Najlepszą byłaby rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ lub OBWE (aby obejść ewentualny sprzeciw Chin).

Gdyby sprzeciwiała się Rosja, trzeba by oprzeć się na prawie do interwencji z zewnątrz w wypadku ludobójstwa. Trzeba by jednak najpierw udowodnić, że w Kosowie rzeczywiście dochodzi do ludobójstwa.

Na razie ministrowie obrony, zebrani na copółnocnej sesji w Brukseli, po raz pierwszy w towarzystwie odpowiedników z Polski, Czech i Węgier, sprzecyżają wytyczne dla wojskowych, nad jakim wariantem rozmieszczenia „sił obserwacyjnych” na granicy Albanii i Macedonii z Kosowem powinni pracować.

Takie rozmieszczenie wojsk nie wymaga zgody Rady Bezpieczeństwa czy OBWE - wystarczy zaproszenie Albanii i Macedonii. Rezultaty prac wojskowych nad planami tego rodzaju akcji powinny być gotowe w przyszłym tygodniu.

Wszystko wskazuje, że czwartko-

we spotkanie ministrów obrony państw NATO, Polski, Czech i Węgier, a także spotkania ministrów sojuszu z rosyjskim odpowiednikiem i z ministrami z innych państw partnerskich zostaną zdominowane przez kryzys w Kosowie.

Będzie też mowa o celach rozwoju sił zbrojnych sojuszu w latach 1998-2004 i świeżo uzgodnionych z NATO tymczasowych celach Polski, Czech i Węgier. Gospodarze „odnotują z satysfakcją” nasze zobowiązania, że będziemy dostosowywać się do wymogów członkostwa.

Według źródeł amerykańskich ministrów obrony USA William Cohen zaapeluje do sojuszników - i do przyszłych członków - aby nie spoczęli na laurach i kontynuowali modernizację sił zbrojnych, w tym rozbudowę zdolności do szybkiego działania.

Państwa Europy Zachodniej uszyszą, że muszą być gotowe do ewentualnego przyjęcia nam z pomocą, a Polska, Czechy i Węgry - że powinny być zdolne do przyjęcia u siebie tych posiłków.

Rosja czeka na pożyczkę z MFW

Rosja spodziewa się, że w przyszłym miesiącu otrzyma 670 mln od Międzynarodowego Funduszu Walutowego ostatnią transzę przyznano jej kredytu w wysokości 9,2 mld dolarów.

Według zachodnich specjalistów jej najbliższe potrzeby sięgają jednak od 5 do 15 mld dolarów.

Zdaniem zastępcy amerykańskiego sekretarza skarbu Lawrence'a Summersona, Rosja może liczyć - jeśli będzie taka potrzeba - na dalszą pomoc finansową za pośrednictwem MFW.

G-7 gotowa udzielić pomocy Rosji

Grupa siedmiu najbardziej uprzemysłowionych państw świata - G-7 - jest gotowa zaofiarować dalszą pomoc Rosji pod warunkiem, że będzie ona prowadzić wiarygodne reformy.

Sekretarz stanu w niemieckim ministerstwie finansów Juergen Stark powiedział, że G-7 jest gotowa rozważyć dodatkową pomoc międzynarodowych instytucji finansowych.

Podkreślił przy tym, że najważniej-

szym sposobem zwiększenia zaufania instytucji międzynarodowych do Rosji są działania sprzyjające wzrostowi gospodarczemu w tym kraju.

Według Starka, G-7 z zadowoleniem przyjęła działania podjęte przez Moskwę w celu usprawnienia systemu ściągania podatków. G-7 zamierza poprzeć ten program za pośrednictwem rady dyrektorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

Kolonizacja tych dzielnic ma istotne znaczenie strategiczne. Tędy bowiem przebiega ostatni już korytarz zamieszkały przez Palestyńczyków prowadzący z Cisjordanii do Espanady Meczetów w Jerozolimie.

We wschodniej Jerozolimie panuje wyraźne napięcie. Dla Palestyńczyków ta część miasta jest

Bułgaria

Zatrzymano dwóch Polaków przemykających złoto

Bułgarscy celnicy zatrzymali w nocy z wtorku na śróde dwóch Polaków, którzy próbowali wwieźć z Turcji 1,7 kg złota.

Na przejściu Kapitan Andreewo na granicy z Turcją bułgarscy celnicy zatrzymali dwóch obywateli polskich J.P. i J.S., podróżujących mercedesem 190.

Rzecznik bułgarskiego Urzędu Celnego Iwan Kutewski powiedział, że oświadczyli oni celnikom, iż przewożą biżuterię z złotego metalu nie szlachetnego o wadze 0,5 kg. Po sprawdzeniu przez celników biżuterii, okazało się, że jest ona ze złota. Podczas rewizji samochodu i osobistej rewizji Polaków znaleziono jeszcze 1,2 kg złotej biżuterii.

przyszłą stolicą ich niepodległego państwa.

Osadnicy żydowscy zajęli kilka domów należących poprzednio do Arabów. Doszło do starć z miejscową ludnością.

Rząd premiera Beniamina Netanjahu i burmistrz Jerozolimy Ehud Olmert biją alarm, że w najbliższym czasie

Albania

Demonstracja w Tiranie na rzecz interwencji NATO w Kosowie

Ok. tysiąca Albańczyków demonstrowało w środę w Tiranie domagając się interwencji wojsk NATO w Kosowie.

Demonstranci domagali się, aby wojska NATO zostały rozmieszczone w samym Kosowie, a nie - jak przewidują wstępne plany - na granicy albańsko-jugosłowiańskiej.

Azem Hajdari, deputowany opozycyjnej Partii Demokratycznej, wezwał

do szerokiego poparcia separatystów z Kosowa. W przemówieniu wygłoszonym do demonstrantów powiedział, że Albańczyk z Kosowa nie mają innego wyboru niż „wolność lub śmierć”.

Albańska ludność należąc do Serbii Kosowa walczy o niepodległość, podczas gdy władze nowej Jugosławii (składającej się z Serbii i Czarnogóry) są gotowe rozmawiać jedynie o jakiejś formie ograniczonej autonomii.

Polska

Premier Buzek i kanclerz Kohl w Krzyżowej

Dzisiaj premier Jerzy Buzek i kanclerz Niemiec Helmut Kohl otworzą Międzynarodowy Dom Spotkań Młodzieży w Krzyżowej, wsi koło Świdnicy.

12 lutego 1989 r. w Krzyżowej odprawiona została historyczna msza pojednania, w której uczestniczyli były premier Tadeusz Mazowiecki i kanclerz Kohl. Spotkanie to - w roku upadku muru berlińskiego - otworzyła nową kartę w stosunkach polsko-niemieckich.

Wtedy właśnie zapadła decyzja o budowie Domu Spotkań, który ma służyć umacnianiu pokojowego, nacechowanego tolerancją, współistnienia narodów.

Dom Spotkań znajduje się w zabytkowym zespole pałacowo-parkowym, dawniej posiadłości rodziny von Moltke. Hrabia Helmut James von Moltke organizował antyhitlerowski ruch, tzw. „Krag z Krzyżowej”. W 1944 r. został on aresztowany przez gestapo, kilka miesięcy później - po zamachu na Hitlera - stracony.

Po siedmiu latach odbudowy finansowanej przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej (29 mln DEM), pałac w Krzyżowej otrzymał nowoczesnie wyposażone obiekty.

Do dawnej świetności przywrócono m.in. XVIII-wieczny pałac, w którym znajdują się sale wykładowe, pracownice fotograficzne i komputerowe, a także siedziba współpracującej z Uniwersytetem Wrocławskim Akademii Europejskiej, kształcącej ze środków PHARE specjalistów w zakresie wiedzy o Unii Europejskiej. Z miejscem tym związana jest Fundacja „Krzyżowa” dla Porozumienia Europejskiego. Głównym celem działal-

ności tej fundacji jest popularyzacja idei tolerancji oraz pokojowej współpracy narodów Europy.

Ze spotkaniem Buzka i Kohla wiąże duże nadzieje organizacje, starające się o odszkodowania dla ofiar pracy przymusowej w III Rzeszy.

10 organizacji kombatanckich zaangażowało do premiera Buzka o podjęcie rozmów z kanclerzem Kohlem w tej sprawie. List otwarty do premiera podpisał m.in.: Stowarzyszenie Dzieci Holocaustu, Stowarzyszenie Dzieci Zamojszczyzny, Stowarzyszenie Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę.

Na kilka dni przed wizytą Kohla w Polsce również Fundacja „Polsko-Niemieckie Pojednanie” zaangażowała do niemieckich polityków oraz firm, które wykorzystywały pracę przymusową więźniów w czasie wojny, o rekompensaty dla polskich obywateli.

Zdaniem Fundacji, powołującej się na orzecznictwo niemieckich sądów, rezygnacja rządu PRL w 1953 r. z reparacji wojennych nie jest równoznaczna z rezygnacją z odszkodowań cywilnoprawnych.

Liczbę Polaków zmuszanych do pracy w Niemczech Fundacja szacuje na 3 mln. Wiceprzewodniczący zarządu Fundacji Jan Parys uważa, że nie będzie zgodnej współpracy w zjednoczonej Europie, jeśli krzywdy nie zostaną naprawione.

W uroczystości otwarcia Domu Spotkań w Krzyżowej ma wziąć udział ok. 250 osobistości życia politycznego Polski i Niemiec, młodzieży obu sąsiadujących krajów oraz grupy młodzieży z Litwy, Białorusi i Czech.

Lustracja znów w punkcie wyjścia

Spór o lustrację dawno już przestał być dyskusją wokół potrzeby lustracji - powiedział Antoni Macierewicz. Według niego, choć wszyscy popierają ją werbalnie, większość faktycznie próbuje uczynić z ustawy zapis fikcyjny, zbiór deklaracji nie mających żadnych konsekwencji.

Zdaniem Macierewicza, podjęcie przez AWS tej sprawy i zajęcie się nią przez Zbigniewa Romaszewskiego

dawało nadzieję, że ustawa stworzy możliwość odsunięcia ludzi uwikłanych w agenturalną współpracę. Obecnie po ponownych posiedzeniach podkomisji, nastąpiło cofnięcie do punktu wyjścia, a „liczenie na lustrację było po prostu niwanością” - podkreślił poseł. „Nici z lustracji” - pod takim tytułem śródomy „Głos” przytacza pełny tekst wystąpienia Macierewicza w Sejmie.

Współpraca historyków Polski i Ukrainy

Walki w Galicji 1918/1919, Ukrainy w II Rzeczpospolitej, stosunki polsko-ukraińskie w latach II wojny światowej - to główne tematy wspólnych badań ukraińskich i polskich historyków. O przebiegu tych prac poinformował w śróde Instytut Studiów Politycznych PAN.

Światowy Związek Żołnierzy AK i Związek Ukraińców w Polsce podpisały przed dwoma laty porozumienie o współdziałaniu w wyjaśnianiu spornych kwestii krwawego konfliktu, który poróżnił nasze narody. Obie organizacje uważają, że wspólne zajęcie się przeszłością powinno sprawić, że nie będzie ona przeszkodą na drodze dobrąsądzkich stosunków Polski i Ukrainy.

W tym celu organizowane są wspólne seminaria naukowe z cyklu „Polska-Ukraina: trudne pytania”. Pierwsze z nich odbyło się w 1996 roku w Łucku, następane w 1997 roku w Warszawie, a ostatnie w maju tego roku

w Łucku. Poruszano na nim m.in. kwestię działalności polskiej samoobrony na Wołyniu - w tym 27 Dyw. AK., sytuację ludności ukraińskiej na terenach okupacyjnej Generalnej Guberni w czasie wojny. Kolejne spotkania poświęcone będą stosunkom polsko-ukraińskim w epoce pojałtańskiej.

Spotkania historyków to jedna z wielu inicjatyw, bardzo istotna dla wypracowania wspólnego języka, nawet przy odmiennych punktach widzenia - powiedział PAP zastępca dyrektora Instytutu Studiów Politycznych PAN prof. Andrzej Paczkowski. W wspólnych badaniach przyjęliśmy łańcuch zasadę - na każdy temat mamy dwa referaty - polski i ukraiński. Dopiero potem staramy się wyśrodkować poglądy - stwierdził profesor.

- Ważne jest, aby środowiska historyków porozumiały się. Są już pierwsze efekty. Dyskutujemy o faktach, odrzucamy różne mity i uprzedzenia - dodał prof. Paczkowski.

Izrael Policja rozpendziła demonstrację cudzoziemców

Policja izraelska rozpendziła w śróde demonstrację kilkudziesięciu cudzoziemców, którzy wspólnie z Palestyńczykami protestowali przeciwko budowie żydowskich mieszkań w wschodniej, arabskiej części Jerozolimy.

Rząd izraelski wyraził zgodę na budowę nowych 58 mieszkań dla osadników żydowskich w dzielnicy Silwan i na Górze Oliwnej.

CZWARTEK**II CZERWCA****LTV**

6.30 - Dzień dobry. 7.30 - Film anim. 8.00 - Słowo chrześcijanina. 8.25 - Twój czas. 8.55 - Zielone drzewo życia. 9.25 - S. „Szkoła manekiniów”. 9.50 - 30-lecie Kowieńskiej TV. 10.30 - Klub prasowy. 14.05 - Skowronki i sowy. 14.35 - Milioner. 14.55 - Szanujmy słowo. 15.00 - Pół godziny w rządzie. 15.30 - S. „Noe i Kasper”. 16.10 - Telekatalog. 16.20 - Dla domu. 16.55 - S. „Szkoła manekiniów”. 17.20 - Mistrzostwa świata w piłce nożnej. Włochy - Chile. Podczas przerwy - Wiadomości. 19.20 - Okres twórczy. 19.50 - Drogi. Samochody. Ludzie. 20.20 - Loteria. 20.30 - Panorama. Podczas przerwy - Studio sportowe. 20.50 - Mistrzostwa świata w piłce nożnej. Kamerun - Austria. 23.00 - Dziennik wieczorny. 23.10 - Kaukodomas.

LNK

6.15 - Teleshop. 6.30 - Poranne koło. 8.30 - S. „Bez domu jest źle”. 9.05 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 9.50 - S. „Mały detektyw”. 10.15 - Teleshop. 10.45 - Nasze zwierzęta. 11.15 - S. „Radio romans”. 11.40 - Smacznego. 12.10 - Babie lato. 13.05 - To ci rodzinka. 13.50 - Czerwonka linia. 14.45 - Teleshop. 15.00 - S. „Powrót Świętego”. 15.50 - S. „Złota klatka”. 16.35 - S. „Klinika zachodnia”. 17.20 - S. „Bez domu jest źle”. 17.50 - S. „Zar młodości”. 18.35 - S.

PIĄTEK**12 CZERWCA****LTV**

6.30 - Dzień dobry. 7.30 - Film anim. 8.30 - W swoją stronę. 9.00 - Egzamin dojrzałości z jęz. angielskiego. 9.40 - S. „Szkoła manekiniów”. 10.05 - S. „Szkoła manekiniów”. 10.05 - Drogi. Samochody. Ludzie. 14.00 - Podróż z LTV. 14.20 - Mistrzostwa świata w piłce nożnej. Paragwaj - Bułgaria. 16.20 - Dla domu. 17.00 - Na parapiecie. 17.30 - Telearat. 17.50 - Wiadomości. 18.00 - Ratuj przyjaciela. 18.30 - Wiadomości. 19.00 - „Kaukodomas”. 19.30 - Twój czas. 19.55 - Program publ. 20.30 - Panorama. 20.50 - Mistrzostwa świata w piłce nożnej. 22.50 - Festiwal wileński. 23.00 - Dziennik wieczorny. 23.15 - Film fab. „Herszt mafii”.

LNK

6.15 - Teleshop. 6.30 - Poranne koło. 8.30 - S. „Bez domu jest źle”. 9.05 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 9.50 - S. „Mały detektyw”. 10.15 - Teleshop. 10.45 - Kuchnia pani Grażyny. 11.15 - Babie lato. 12.10 - Czerwona linia. 13.05 - Nasze zwierzęta. 13.50 - TV „Lietuvos rytas”. 14.45 - Teleshop. 15.00 - S. „Powrót Świętego”. 15.50 - S. „Złota klatka”. 16.35 - S. „Klinika zachodnia”. 17.20 - S. „Bez domu jest źle”. 17.50 - S.

„Słoneczne wybrzeże”. 19.30 - Wiadomości. 20.00 - S. „Nazywam się Nikita”. 20.50 - N-14. 21.05 - S. „Renegat”. 22.00 - S. „Murphy Brown”. 22.25 - S. „Mankuzy FTB”. 23.10 - N-14. 23.25 - Film fab. „Człowiek - mapa”. 1.15 - Magazyn erotyczny.

BALTYCKA TV

6.00 - Program muzyczny. 7.00 - S. „Tak świat się kręci”. 8.00 - S. „Esmeralda”. 8.45 - S. „Dallas”. 9.30 - S. „Szczury wodne”. 10.30 - Z cyklu „Krótke historie”. 11.30 - S. „Wojny domowe”. 12.30 - Humor. 13.00 - S. „Na zdrowie”. 13.30 - S. „Show Boba Morrisona”. 14.00 - Bałtycka bomba. 15.00 - S. „Dallas”. 16.00 - Program muzyczny. 17.00 - S. „Tak świat się kręci”. 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. „Esmeralda”. 18.50 - Superfinał NBA. 21.00 - Telegra. 21.05 - Film fab. „Taniec jak płomień”. 22.55 - S. „Pluskwy”. 23.45 - S. „Skrzydła”. 0.10 - Film fab. „Fiesta”. 1.55 - 6.00 - Deutsche Welle.

TV3

7.00 - Kanał muzyczny. 7.45 - Teleshop. 8.00 - S. „Los Marianny”. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.00 - S. „Grace w opałach”. 10.50 - Wieczór z E. Gabrenaite. 11.20 - Budownictwo. 14.00 - Teleshop. 14.30 - Kulinarne show. 14.55 - S. „Katts i Dog”. 15.20 - S. „Drużyna „A””. 16.10 - S. „Nareszcie dzwonek”. 16.35 - Kanał muzyczny. 17.20 - S. „Santa Barbara”. 18.10 - S. „Los Marianny”. 18.55 - Kluborama. 19.00 - Wiadomości.

„Zar młodości”. 18.35 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 19.30 - Wiadomości. 20.00 - Jeszcze nie wieczór. 20.50 - N-14. 21.05 - S. „Akademia policji”. 22.00 - S. „Premident”. 22.55 - Tangomania.

BALTYCKA TV

6.00 - Program muz. 7.00 - S. „Tak świat się kręci”. 8.00 - S. „Esmeralda”. 8.45 - S. „Dallas”. 9.30 - Bushido. 10.30 - S. „Kierunek - Południe”. 11.30 - S. „Conan”. 12.30 - S. „Pluskwy”. 13.30 - S. „Show Boba Morrisona”. 14.00 - Bałtycka bomba. 15.00 - S. „Dallas”. 16.00 - Program muz. 17.00 - S. „Tak świat się kręci”. 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. „Esmeralda”. 19.00 - Bushido. 20.00 - Tak. Nie. 21.00 - Film fab. „Zakładnik jednego dnia”. 22.40 - Film fab. „Montenegro”. 0.15 - Nocna bomba. 3.00 - Program sportowy. 6.00-7.30 - Muzyka taneczna.

TV3

7.00 - Kanał muzyczny. 7.45 - Teleshop. 8.00 - S. „Los Marianny”. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.00 - S. „Grace w opałach”. 10.25 - Humor. 10.50 - S. „Doktor Quinn”. 11.35 - Pod innym kątem. 14.00 - Teleshop. 14.30 - S. „Maska”. 14.55 - S. „Katts i Dog”. 15.20 - S. „Drużyna „A””. 16.00 - Film anim. 16.35 - Kanał muzycz-

ny. 19.15 - Sport. 19.20 - S. „Uroczy i dzielni”. 19.45 - S. „Słoneczny patrol”. 20.30 - Zapiewajmy. 21.00 - S. „Z archiwum X”. 21.55 - Też jeszcze nie było. 22.00 - Film fab. „VR.5”. 22.50 - Wiadomości. 22.55 - Film fab. „Nie ufaj sercu”. 0.30 - Kanał muzyczny.

WILEŃSKA TV

8.00 - Z Wilna. 8.15 - Film anim. dla dzieci. 8.30 - Znad Wilii TV. 9.00 - Lekcja jęz litewskiego. 9.10 - Towary i usługi. 9.30 - Z Moskwy. 9.50 - Znak jakości. 10.00 - Kanał muzyczny. 10.45 - Gwiazdy o gwiazdach. 11.20 - Humor. 11.45 - Podobą się oglądaj. 11.55 - Dziękuję za zakup. 12.15 - Apteka. 12.30 - Z Moskwy. 12.40 - Moje kino. 14.20 - Podobą się oglądaj. 14.25 - Towary i usługi. 14.35 - Dziękuję za zakup. 14.50 - Apteka. 15.00 - Kanał muzyczny. 15.30 - Z Moskwy. 15.35 - Patrol drogowy. 15.50 - Podobą się oglądaj. 16.00 - Ci, którzy... 16.50 - S. „Dyżurna apteka”. 17.30 - Zrób krok. 18.30 - Wileńska jutrzienka. 19.00 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.15 - Lekarz domowy. 19.45 - Towary i usługi. 19.55 - Film fab. „Wojna i pokój”. 23.20 - Z Wilna. 23.35 - Zrób krok.

VILSAT

15.30 - Film fab. „Piloci oblatywacze”. 17.00 - Film fab. „Antonella”. 18.00 - Kanał dla młodzieży. 19.55 - Warto odwiedzić. 20.00 - Wileńska policja. 20.30 - Zgadnij i dzwoń. 20.35 - Kalejdoskop znik. 20.45 - Dla dzieci. 21.00 - Puls Wil-

na. 21.15 - Wiadomości (pol). 21.20 - Warto odwiedzić. 21.25 - Oferta pracy. 21.30 - Aktualności wileńskie. 22.05 - Film fab. „Antonella”. 23.05 - Kalejdoskop znik. 23.15 - Puls Wilna. 23.30 - Wiadomości (pol).

1 KANAŁ ROSJI

7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 22.15 - Wiadomości. 7.15 - S. „Fatalny spadek”. 8.00 - Człowiek i prawo. 8.40 - Dopóki wszyscy w domu. 9.15 - Biblioteka domowa. 9.25 - Te ciekawe zwierzęta. 10.15 - Razem. 13.20 - Film anim. 13.40 - Kłasycazna kompania. 14.10 - Dziecięce anegdoty. 14.40 - S. „Skala Złotej Róży”. 15.10 - Do lat 16 i więcej. 15.30 - Dookoła świata. 16.20 - S. „Fatalny spadek”. 17.05 - Godzina szczytu. 17.30 - Te ciekawe zwierzęta. 18.05 - Bułat Okudźawa. 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 19.45 - Mistrzostwa świata w piłce nożnej. Włochy - Chile. 21.45 - S. „W poszukiwaniu utraczonych skarbow”. 22.25 - Pokolenie 98.

ROSYJSKA TV

5.30, 9.00, 15.00, 18.00, 21.40 - Wiadomości. 6.00 - Oddział dyżurny. 6.15 - Towary pocztą. 6.20 - Strong przedstawia. 6.30 - Pieniądze. 6.45 - Grafoman. 6.55 - Prawostawny kalendarz. 7.00 - W czas. 7.25 - Sam sobie reżyserem. 7.50 - Festiwal filmowy. 8.00 - Koncert. 12.30 - Dom towarowy „Le Monti”. 12.40 - S. „Wenecja zimą”. 13.25 - S. „Mały włóczęga”. 13.55 - Ulubio-

Puls Wilna. 23.30 - Wiadomości (pol).

1 KANAŁ ROSJI

8.00, 13.00, 16.00, 23.35 - Wiadomości. 8.15 - Graj, harmonio. 8.50 - Film fab. 13.20 - Jak to było. 14.05 - Klub podróżników. 14.50 - KWN - Rozmaitości. 15.20 - Koło historii. 16.35 - Jeraltasz. 16.50 - Komedia „Nie wygłupiaj się”. 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 19.40 - Detektyw „Upadek”. 21.35 - Program M. Zadornogo. 22.35 - Piłka nożna.

ROSYJSKA TV

6.15 - Film dla dzieci „Białypudel”. 7.25 - Festiwal filmowy. 7.45 - Film fab. „Wyspa skarbow”. 11.15 - Wakacje. 12.00, 18.00 - Wiadomości. 12.30 - Wakacje cd. 13.00 - Koncert. 13.55 - Komedia „Wesele w Malinowce”. 15.40 - Jubileusz M. Zapaszoja. 17.00 - Koncert z okazji Dnia Niepodległości Rosji. 18.35 - Sam sobie reżyserem. 19.10 - Show. 19.45 - Cd. koncertu. 21.20 - Festiwal filmowy. 21.35 - Mistrzostwa świata w piłce nożnej. Paragwaj - Bułgaria.

TV POLONIA

7.00 - Sport-telegram. 7.05 - Podwieczorek. 8.00 - „List z Argentyny” - film dok. 9.00 - „Znak orla” - serial historyczno-przygodowy prod. polskiej. 9.25 - Credo - magazyn katolicki. 9.55 - Przegląd prasy polonijnej.

ne melodie. 14.05 - Film anim. 15.30 - Krzyżówka. 15.55 - Mistrzostwa Rosji w piłce nożnej. 18.25 - Szczegóły. 18.45 - S. „Santa Barbara”. 19.45 - S. „Tajemnice Petersburga”. 20.45 - Film anim. 22.00 - Festiwal filmowy. 22.15 - Oddział dyżurny. 22.30 - Miś strzostwa świata w piłce nożnej. Kamerun - Austria.

TV POLONIA

7.00 - Program dnia. 7.05 - Galeria pod strzechą. 7.20 - „Kraina piasku, wody i wiatru” - film dok. 7.50 - „Oberek” - film dok. 8.15 - Mistrzowie batuty. 9.15 - „Ogrody z Watykanu” - film dok. 9.35 - Dotyk polskości - reportaż. 10.00 - „Tajemnicza wyspa” - film anim. dla dzieci. 11.00 - Transmisja Uroczystości Bożego Ciała. 13.30 - „Szwedzi w Warszawie” - film przygodowo-historyczny prod. polskiej (1997). 15.05 - Jestem Irena Jarocka. 16.00 - „List z Argentyny” - film dok. 17.00 - Telexpress. 17.15 - „Znak orla” - serial historyczno-przygodowy prod. polskiej. 17.45 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 18.15 - „Młyn nad Utratą” - serial prod. polskiej (1985). 19.15 - Dobranocka. 19.25 - Program dnia. 19.30 - Wiadomości. 19.45 - Prognoza pogody. 20.00 - Teatr telewizyjny „Damy i huzary”. 21.30 - Koncert jubileuszowy TV Polonia cz. 1. 22.25 - Mniszkówna - reportaż. 22.55 - Panorama. 23.10 - „Trójkał Bermudzki” - film fab. prod. polskiej (1997). 0.45 - Program dnia. 0.50 - „Tydzień przygód w Afryce” - serial anim. dla

dzieci. 1.00 - Wiadomości. 1.16 - Sport. 1.19 - Prognoza pogody. 1.30 - „Trzy młyny”. 2.30 - Panorama. 2.50 - „Damy i huzary” - spektakl Teatru TV. 4.10 - Koncert jubileuszowy TV Polonia cz. 1. 5.05 - „Ogrody Watykanu” - film dok. 5.20 - Expo'98. 5.40 - Mniszkówna - reportaż. 6.00 - Dialog z przeszłością. 6.30 - „Oberek” - film dok.

RTL 7

7.00 - „Z pomocą Niebios” - serial famil. 7.45 - „Siódemka dzieciakom” - serial anim. 8.35 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży. 9.00 - „Sunset Beach” - serial obycz. 9.45 - „Szczury nabrzeża” - serial krym. 10.35 - „Wylącznik” - dramat obycz. USA (1993). 12.15 - „Pracownicy” - serial obycz. 13.05 - Teleshopping. 14.15 - „Z pomocą Niebios” - serial famil. 15.05 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży. 15.30 - „Siódemka dzieciakom” - serial anim. 16.20 - „Strażnik czasu” - serial SF. 17.10 - „Sliders” - serial SF. 18.00 - „Sunset Beach” - serial obycz. 18.50 - „7 minut - wydarzenia dnia”. 19.00 - „Szczury nabrzeża” - serial krym. 19.45 - Prognoza pogody. 19.55 - „Somewhere in Time” - melodramat USA (1980). 21.45 - 7 minut - wydarzenia dnia. 21.55 - „W cudzej skórze” - serial obycz. 22.45 - „Meandry sprawiedliwości” - serial sensac. 23.30 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.45 - „The Lookalike” - thriller USA (1980). 1.20 - „Sliders” - serial SF. 2.05 - „Meandry sprawiedliwości” - serial sensac.

10.10 - „Młyn nad utratą” - serial prod. polskiej. 11.10 - Kolejki. 11.25 - Warowanie pogranicznych szlaków. 11.35 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 12.00 - Wiadomości. 12.15 - „Strachy” - serial prod. polskiej. 13.35 - Koncert jubileuszowy TV Polonia cz. 1. 14.35 - „Ogrody Watykanu” - film dok. 14.55 - Dotyk polskości. 15.20 - Program dnia. 15.30 - Galeria pod strzechą. 16.00 - Hitpy satelity. 16.30 - Gawędy historyczne. 17.00 - Telexpress. 17.15 - Ala i As - program dla dzieci. 17.30 - Kolorowe nutki. 17.35 - Tata, a Marcin powiedział. 17.45 - Pałec. 18.15 - „Spółka rodzinna” - serial komediowy. 18.45 - Telewizyjne wiadomości literackie. 19.15 - Dobranocka. 19.25 - Program dnia. 19.30 - Wiadomości. 19.55 - Prognoza pogody. 20.00 - „Strach” - serial prod. polskiej. 21.15 - Przegląd publicystyczny. 21.45 - „Gdańsk” - film dok. 22.20 - Gwiazdy tamtych lat. 22.55 - Panorama. 23.15 - Historia festiwalu opskich. 24.00 - Porozmawiamy. 0.45 - Powitanie widzów amerykańskich. 0.50 - „Przypadki zwierzo-jeża” - serial animowany dla dzieci. 1.00 - Wiadomości. 1.26 - Sport. 1.29 - Prognoza pogody. 1.30 - „Spółka rodzinna” - serial komediowy. 2.00 - Telewizyj-

ne wiadomości literackie. 2.30 - Panorama. 2.50 - „Strachy” - serial prod. polskiej. 4.05 - Przegląd publicystyczny. 4.35 - „Gdańsk” - film dok. 5.05 - Gwiazdy tamtych lat. 5.35 - Gawędy historyczne. 6.15 - Dziennik rządowy. 6.25 - Pałec.

RTL 7

7.00 - „Z pomocą Niebios” - serial famil. 7.45 - „Siódemka dzieciakom” - serial anim. 8.35 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży. 9.00 - „Sunset Beach” - serial obycz. 9.45 - „Szczury nabrzeża” - serial krym. 10.35 - „Somewhere in Time” - melodramat, USA (1980). 12.20 - „Strażnik czasu” - serial SF. 13.10 - Teleshopping. 14.15 - „Z pomocą Niebios” - serial famil. 15.05 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży. 15.30 - „Siódemka dzieciakom” - serial anim. 16.20 - „Strażnik czasu” - serial SF. 17.10 - „Sliders” - serial SF. 18.00 - „Sunset Beach” - serial obycz. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.00 - „Szczury nabrzeża” - serial krym. 19.45 - Prognoza pogody. 19.55 - „W desperacji” - film obycz. USA (1977). 21.35 - 7 minut - wydarzenia dnia. 21.45 - „The Lookalike” - thriller USA (1980). 23.20 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.35 - „Czynnik PSI 2” - serial SF. 0.25 - „Waż i tęcza” - horror USA (1988).



Lekkoatletyka

**Rekord Europy
D. Bartowej**

Pokonując wysokość 4,51 m Czeszka Daniela Bartowa ustanowiła podczas mityngu lekkoatletycznego w Bratysławie rekord Europy w skoku o tyczce kobiet. Poprzedni rekord także należał do tej zawodniczki i był gorszy o jeden centymetr.

W Bratysławie Polak Tomasz Czubak zajął drugie miejsce w biegu na 400 m, a Krzysztof Mellich trzecie na 110 m przez płotki.

Tomasz Czubak, który 400 m pokonał w 45,46, rozdzielił dwóch reprezentantów Wielkiej Brytanii: Rogera Blacka (45,36) oraz Iwana Thomasa (45,70).

Krzysztofa Mellicha wyprzedzili Amerykanin Mark Crear (13,13) i Brytyjczyk Tony Jarret (13,32).

Najlepszy w tym roku wynik na świecie - 67,85 m - uzyskała rosyjska dyskobolka, wicemistrzyni olimpijska z Atlanty Natalia Sadowa. Także najlepszą w tym sezonie - w 4.00,81 - 1500 m przebiegła Kenijka Jackieine Martanga, zwyciężając Sonię O'Sullivan (W.Brytania).

Dwa metry skoczyła wżwyc Rumunka Monica Iagar, a Czeszka Sarka Kasparowa osiągnęła w trójskoju 14,82 m.

Pilka nożna

Mistrz zakończył rozgrywki przegrana

Nowo kreowany mistrz Polski w piłce nożnej zakończył sezon przed własną publicznością w słabym stylu. ŁKS-Piak Łódź przegrał 0:2 z Lechem Poznań.

Włodarze łódzkiego klubu muszą już myśleć o wzmocnieniach zespołu jeśli myślą poważnie o występach w Lidze Mistrzów. Po meczu z Lechem tradycyjnie spalono kapelusze przygotowane przez duet trenerski Marek Dziuba - Ryszard Polak. Były także kwiaty, które trochę przywidły, nie tylko ze względu na upał. Po prostu łodzianie mistrzowski tytuł - drugi w historii klubu - świętują już od soboty i specjalnie nie angażowali się w mecz, który nie miał już znaczenia dla układu tabeli.

W Pucharze UEFA Polska będą reprezentowały dwa kluby. Polonia Warszawa, wygrywając na wyjeździe 4:0 z Groclinem Dyskobolą Grodzisk (dziwiata porażka z rzędu), powróciła na fotel wicelidera. Zdobywca dwóch bramek Arkadiusz Bąk w klasyfikacji najsukceszniejszych strzelców zrównał się z prowadzącą dwójką: Sylwester Czereszewski (Legia Daewoo Warszawa) - Mariusz Śrutwa (Ruch Chorzów).

Obok Polonii w rozgrywkach UEFA wystąpi najlepiej spisująca się w rundzie rewanżowej (13 zwycięstw) krakowska Wisła. Piłkarze „Białej Gwiazdy” w ostatnim meczu ulegli Amice 0:2. Piłkarze Amiki, przed finałowym meczem o Puchar Polski z Aluminium Konin (13 czerwca w Poznaniu), wykazali dobrą formę.

Na czwarte miejsce, po zwycięstwie 2:0 nad Zagłębiem Lubin, awansowała Legia Daewoo (może ją jeszcze wyprzedzić Widzew Łódź, który ma zaległy mecz z KSZO Ostrowiec).

Przed 34 kolejką wiadomo już było, że ekstraklasę opuszczą - Petrochemia Płock, Groclin Dyskobolia Grodzisk, KSZO Ostrowiec i Raków Częstochowa. Pożegnanie najgorzej wypadło dla Płoczan, którzy przegrali u siebie aż 1:6 z Odrą Wodzisław.

Oto inne wyniki ostatniej kolejki: GKS Katowice - Górnik Zabrze 1:1, Stomil Olsztyn - Raków Częstochowa 3:1, Pogoń Szczecin - Ruch Chorzów 0:0.

M. PIASECKI

Hokej na lodzie
Kolejne mistrzostwa świata na Litwie

W Lozannie (Szwajcaria) odbyły się obrady kongresu Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie (IIHF). Najważniejszym punktem obrad było zatwierdzenie dat i miejsc przyszłych mistrzostw świata i Europy.

Mistrzostwa świata 1999 roku grupy A odbędą się w maju w Norwegii. W nich weźmie udział 16 zespołów, podzielonych na dwie grupy.

Mistrzostwa świata grupy C, w której gra reprezentacja Litwy, odbędą się 12-18 kwietnia w Holandii. Zespół Litwy wystąpi w grupie B razem z drużynami Rumunii, Jugosławii i Korei Południowej. W grupie A zagrają Holandia, Chiny, Chorwacja i Bułgaria.

Na przełomie 1998/1999 roku odbędą się mistrzostwa świata drużyn młodzieżowych (do lat 20). Organizację mistrzostw wśród zespołów grupy C powierzono Litwie. Rozegrane one zostaną 28 grudnia - 3 stycznia na lodowiskach Kowna i Elektrenai. W grupie A tego turnieju zmierzą się zespoły Japonii, Austrii, Chorwacji i Litwy. W grupie B będą grały reprezentacje Włoch, Słowenii, Estonii i Wielkiej Brytanii.

Mistrzostwa Europy juniorów (do lat 18) grupy C w następnym roku rozegrane zostaną w Rumunii. Drużyna Litwy w grupie B zagra ze Słowenią, Chorwacją i Kazachstanem. W grupie A będą zawodniczy Łotwa, Rumunia, Estonia i Jugosławia.

Podczas kongresu wybrano na okres 5 lat prezydenta IIHF. Im ponownie został Szwajcar Rene Fasel. Wybrano również wiceprezidentów i członków komitetu wykonawczego.

Na konferencji prasowej w Departamencie Sportu prezydent Federacji Hokeja na Lodzie Litwy Vitas Gudiszkis podsumował sezon hokejowy w naszym kraju, podkreślając, że był on bardzo pomysłny. Na mistrzostwach świata i Europy we wszystkich grupach wiekowych reprezentanci Litwy zdobyli medale.

Mówiąc o przyszłości, prezydent nie był optymistą. Federacja nie posiada pieniędzy na utrzymanie zespołu Energii z Elektrenai (faktycznie reprezentacji Litwy). Potrzebne są na sezon 300 tys. litów. Najpewniej ten zespół nie weźmie udziału w rozgrywkach mistrzostw Ligi Wschodnioeuropejskiej. Hokeiści zostaną podzieleni i będą występować w szeregu drużyn litewskich, toteż powinien podnieść się poziom ogólny mistrzostw Litwy.

Ostateczne rozstrzygnięcia dotyczące przyszłego sezonu zapadną na konferencji sprawozdawczej, która jest przewidziana na 19 czerwca.

Mieczysław RADZIWIŁŁOWICZ

Pilka ręczna

Juniorki w finale

Młodzieżowa reprezentacja Litwy zdobyła prawo występu w turnieju finałowym mistrzostw Europy, które się odbędą od 29 sierpnia do 6 września w Słowacji. Przeciwniczkami litewskich szczyornistek w grupie będą reprezentacje Hiszpanii, Chorwacji, Francji, Holandii i Rosji.

Handbolistki Litwy wygrały turniej kwalifikacyjny w Macedonii, gdzie pokonały Białoruś 37:25, Rosję 25:21 oraz Macedonię 25:20. Drugie miejsce w tym turnieju zajęły Rosjanki.

Reprezentacja juniorek Litwy brała udział w turnieju kwalifikacyjnym w Słowacji i zajęła trzecie miejsce, które nie dawało awansu do finałów, które odbędą się w końcu sierpnia w Austrii, w Innsbrucku. Zespół Litwy przegrał 23:24 ze Słowacją, 25:31 z Jugosławią oraz pokonał Luksemburg 43:23. Jedyne Jugosłowianie trafili do finału. **Inf. wł.**



Ceremonia otwarcia

We wtorkowy wieczór Paryż z pewnością był stolicą świata. W centrum miasta odbył się wielogodzinny, gigantyczny spektakl uliczny, inauguracyjny turniej finałowy 16 piłkarskich mistrzostw świata.

Po raz pierwszy w historii otwarcie mistrzostw odbyło się poza stadionem. Tym razem jego terenem były ulice i place stolicy Francji, a głównymi bohaterami - cztery 20-metrowe, gigantyczne ruchome figury, które symbolizowały kontynenty, mające swych przedstawicieli w Francji-98.

Figury robiły imponujące wrażenie. Wykonane z metalu oraz plastyku w czterech kolorach, ważyły po 38 ton. Granatowy, o imieniu Moussa, symbolizował Afrykę, niebieski Romeo był „Europejczykiem”, czerwony Pablo - symbolem obu Ameryk, natomiast złoty Ho „pochodził” z Azji.

Każdy z gigantów, sterowanych przez pięciu ludzi, odbył podróż po Paryżu. Początek następował w różnych znaczących miejscach miasta. Moussa „obuździł się” na Polach Marsowych, Pablo przy Łuku Triumfalnym, Romeo przy Operze, a Ho w okolicach Luwru. Mijali po drodze wiele słynnych zabytków Paryża, a spotkanie na Placu Zgody symbolizowało jedność i uniwersalizm piłkarskiego świata.

W przedstawieniu wzięło udział ok. 4,5 tys. osób. Większość z nich, przebrana za... insekty, krzwały i inne symbole natury, było towarzyszykami figur w ich paryskiej podróży, którą odbywali z prędkością 1,4 km na godz.

Wędrówkę tych gigantycznych robotów obserwowano bezpośrednio kilkaset tysięcy paryżan i gości mistrzostw z całego świata. Przedstawienie, wyreżyserowane przez Jeana-Pascala Levy-Trumeta, zabezpieczono, bardzo zresztą dyskretnie, 25 tys. policjantów. **(PAP)**

Mecz gwiazd

W meczu futbolowych gwiazd Francja wygrała w Paryżu z Brazylią 5:2. Bramki zdobyli - dla Francji: Didier Six-2, Bruno Bellone, Bernard Casani, Philippe Jeannot, dla Brazylii: Edu i Jair.

W obu zespołach wystąpili znani przed laty piłkarze, m.in. w ekipie Francji: Ettore, Amoros, Rocheteau, Couriol, Jean

Djorkaeff (ojciec obecnego reprezentanta, Youriego), w zespole Brazylii: Eder, Jairzinho, Paulo Cesar...

Spotkanie futbolowych gwiazd uświetniło futbolowy turniej piłkarzy do lat 15. W finale tej imprezy Hiszpania wygrała z Francją 3:1.

Regulaminowe nowinki

Przed mistrzostwami świata we Francji obrońcom potrzebne było krótkie przeszkolenie. Podczas turnieju „France 98” zastosowany zostanie dodatkowy przepis bardzo surowo traktujący sprawców faulu wynikającego z tzw. wślizgu z tyłu.

Szef sędziów francuskiego turnieju finałowego David Will stwierdził: „Nadal można stosować wślizgi z tyłu - pod warunkiem, że będą „czyste”, bez konsekwencji w postaci czerwonej kartki”.

Zarzą niemiecki arbiter Volker Roth - wbrew powszechnemu obawom - uważa, że we Francji... „Nie czeka nas zalew czerwonych kartoników. Można będzie się nadal bronić twarde. Ale nie brutalnie...”

Kłopoty sprawia nowo wprowadzony przepis numer pięć w punkcie 12 regulaminu FIFA. Zobowiązuje on sędziów do stosowania wykluczenia z gry (czerwona kartka) w każdym przypadku ataku z tyłu, który spowoduje uderzenie gracza znajdującego się przy piłce.

Już szkolenie 34 arbitrowi wyznaczonych do pracy podczas francuskich mistrzostw wywołało spory nieporozumienie. Analizowano przygotowane na tę okazję filmy i nie obszedło się bez wątpliwości.

Nowinką regulaminową jest wprowadzenie zasady „złotego gola”. Już od 1/8 finału, przy remisie po 90 minutach gry nastąpi przedłużenie meczu - z rozstrzygnięciem „złotą bramką”. Ograniczy to liczbę, powodujących kolosalny stres, konkursów dodatkowych rzutów karnych. Nastąpią one tylko pod warunkiem bezbramkowego przebiegu 30-minutowej dogrywki.

Zwycięzca i drugi zespół z każdej z ośmiu grup eliminacyjnych zakwalifikują się do drugiej rundy. Punktacja będzie następująca: za wygrany mecz 3 pkt, remis - podział po jednym punkcie, przegrana 0 punktów.

Kolejność w tabeli grupy ustala się biorąc kolejno pod uwagę liczbę punktów, różnicę bramek, liczbę zdobytych goli, wynik meczu „bezppośrednio zainteresowanych drużyn”, losowanie. Od drugiej rundy stosuje się już system pucharowy.

Sprzedam drukarkę laserową i komputer z programami i informacją na twardym dysku, przydatną dla prawnika, prowadzącego prywatną praktykę, specjalizacja - prawo ziemskie, zwrot nieruchomości.

Tel. 42-29-71.

(Zam. 372)

KALENDARIUM

- Czwartek (11.VI) jest 162 dniem 1998 r.
- Do końca roku pozostało 203 dni.
- Znak Zodiaku - Bliźnięta.
- Imieniny: Barnaby, Daniela, Feliksa, Róży
- Wschód słońca - 3.43, zachód - 20.55.
- Długość dnia 17 godz. 12 min.
- Księżyc. Przed pełnią - od 10 czerwca.

EKRANY

SKALVIJA - I sala - „Wielkie nadzieje” - 11.VI o 11, 13, 15, 17, 19, 20.50; 12-14.VI o 11, 13, 17, 20.50. 12-14.VI - „Romeo i Julia” (USA) o 15, 19. II sala - „Zamienieni mordercy” - 11.VI o 11, 10, 12.50, 14.30, 20.50; 11-14.VI o 12.50, 14.30, 20.50. 11-14.VI - „Jak będzie, tak dobrze” (USA) o 16.10, 18.30. 12-14.VI - „Żołnierz Jane” (USA) o 10.40.

LIETUVA - 11.VI - „Nirvana” o 14, 20. „Zaćmienie” - (USA) o 16, 22. „Plemię Kripendorfu” o 12, 18; 12-15.VI o 12, 18, 22. 12-15.VI - „Piąty element” o 16, 22.30. „Didier” o 14, 20.30.

HELIOS - I sala - 11.VI - „Jackie Brown” o 12.30, 15.30, 19. II sala - 11.VI - „Titanic” - (USA) o 16, 22. **VILNIUS** - „Desperackie działania” - 11.VI o 12, 14, 16, 18. 11.VI - „Agonia” o 20.

PERGALE - 11-14.VI - „Władca dżungli” o 14.30; „Skala” o 16.30, 19.

WIDEOSALA „OZO” - „Bruckowe czytadło” - 11-12.VI o 18.30; 13, 14.VI o 18. 13, 14.VI - „Wściekłe psy” o 15.30.

Muzykanci na weselach i innych uroczystościach.

Tel. 63-31-01, 8-250-41358.

(Zam. 360)

Centrum szkolenia kierowców A. Żukauska organizuje kursy w kategorii A,B,C,D.

Tel. 77-35-60.

(Zam. 358)

Dowcipy o dinozaurach

Do biura turystycznego dla dinozaurów przychodzi pteranodon i mówi:
- Chciałem spędzić wakacje w Górnej Kredzie.
- Czy życzy pan sobie łącznie z przelotem?
- Pteranodon:
- Nie widzi pani, że mam skrzydła.

Przychodzi dinozaur do sklepu obuwniczego i mówi:
- Poproszę sandała numer 1250. Sprzedawca:
- Proszę pana, nie sprzedajemy takich dużych sandałów od dwustu milionów lat!

KURIER WILEŃSKI
Wydawca
ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI
Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SI 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres kurier_ w @ post. 5 ci. lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — tel./fax 42-79-49.
DZIAŁY: problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny, życia wsi, stołeczny, kultury 42-79-68, literatury i sztuki, polityczny, szkolnictwa i młodzieży, listów — 42-79-64, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondent — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel./fax 42-69-63, 42-78-63, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji. Dyżurny redaktor **Jacek J. KAMOR**